Str. 2. TABELA WYGRANYCH

HASŁO GOSPODARCZE — DZIŚ 12 STRON

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 254 — Wtorek, dnia 16 września 1930 r. — Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

„CZARNY DZIEŃ NIEMIEC"

Zwycięstwo hitlerowców jest klęską dla całej Europy

Gwałtowny spadek kursów na giełdzie berlińskiej

dowodzi braku zaufania Europy do niedzielnych zwycięzców

BERLIN 15, 9. Udział głosujących we wczorajszych wyborach do Reichstagu wynosił przeciętnie na terenie całej Rzeszy 86 proc.

Miljony wyborców, którzy przy poprzednich wyborach nie stawili się do urn, obecnie złożyli swe głosy. Nowy Reichstag liczyć będzie o 88 mandatów więcej, niż poprzedni.

Skład tego piątego Reichstagu republiki niemieckiej będzie następujący:

Socjaliści mieli w poprzednim gabinecie 153 mandatów — wczoraj zdobyli 143 mandatów, stracili 10 mandatów.

Hitlerowcy mieli w poprzednim gabinecie 12 mandatów — wczoraj zdobyli 107 mand., zyskali 95 mand.

Niem. Narod. (Hugenberg) w poprzedn. gab. mieli 78 mand., — wczoraj zdobyli 41 mand., stracili 37 mand.

Centrow. mieli w poprz. gab. 61 mand., — wczoraj zdobyli 69 mandatów, zyskali 8 mand.

Bawarska partja lud. miała w poprz. gab. 17 mand. - wczoraj zdobyła 18 mand., zyskała 1 mandat.

Komuniści mieli w porz. gab. 54 mand. — wczoraj zdobyli 76 mand., zyskali 22 mandaty.

Niem. partja ludowa miała w poprz. gab. 45 mandatów — wczoraj zdobyła 26 mand., straciła 19 mandatów.

Agrarjusze (Schiele) mieli w porz. gabinecie 9 mandatów — wczoraj zdobyli 18 mand., zyskali 9 mandatów.

Z mniejszych partyj zdołały zdobyć: niem. partja chłopska 6 mandatów (o 2 mniej niż poprzednio), Hanowerczycy 5, Landbund 3, konserwatyści 2.

Na listy polskie w okręgu Kwidzyń-Sztum padło 1772 głosy. Oznacza to przyrost 250 głosów. W okręgu Olsztyńskim na listy polskie padło 2198 głosów. Oznacza to spadek o 340. Litwini zgrupowali na swoich listach 666 głosów, czyli podwoili stan posiadania.

W okręgu Opolskim na listy polskie padło 37 tysięcy głosów. Polacy nie otrzymają mandatu, na który potrzeba zebrać koło 60 tysięcy głosów.

Jak widać z powyższego zestawienia zwyciężyły w wyborach ugrupowania skrajne: komuniści i narodowi socjaliści.

Mandaty partji Hitlera powiększyły się dziesięciokrotnie. Zwiększenie liczby członków Riechstagu do niebywałej dotychczas liczby 577 utrudni jeszcze bardziej, niż dotychczas, stworzenie większości rządowej, wobec czego nowy Reichstag będzie posiadał jeszcze mniejszą zdolność pracy, niż poprzedni i jeżeli Brünning zechce wyciągnąć z wyniku wyborów konsekwencje, o których dawał do zrozumienia, powinien go rozwiązać.

BERLIN 15, 9. Zwycięstwo odniesione w wyborach hitlerowcy obchodzili wczoraj w Berlinie wielkim meetingiem w sali Pałacu Sportowego.

Z honorowej loży otoczonej grupą znanych działaczy hitlerowskich przypatrywał się obchodowi ks. August Wilhelm Pruski, syn b. cesarza Wilhelma II. (PAT)

Prasa niemiecka
o wyniku wyborów

BERLIN, 15.9. Prasa niemiecka obszernie komentuje wyniki wczorajszych wyborów do Reichstagu. Umiarkowany „Berliner Tageblatt" w artyk. p.t. „Czarna niedziela" nazywa ostatnie wybory najfatalniejszemi, jakie kiedykolwiek odbyły się w Niemczech. Tyle zdobył Bruening rzez rozwiązanie Reichstagu — pisze dalej dziennik. — Fundamenty, na których oparł on swoje plany, zostały poważnie wstrząśnięte.

Liberalny „Hamburger Fremden-Blatt", omawiając obecne wybory, wskazuje na to, iż smutne wyniki wyborów muszą dać socjaldemokratom wiele do myślenia, jeżeli się ma uniknąć ogólnego chaosu.

Socjalistyczny „Vorwärts" stwierdza, że wynik wczorajszych wyborów stanowi zupełną klęskę ministra Brueninga. Jeżeli centrum będzie chciało rządzić bez socjaldemokratów lub przeciwko nim, to będzie musiało się zwrócić z pokorną prośbą do Hittlera. Rezultaty, osiągnięte przez kanclerza Brueninga w ciągu 5-ciu miesięcy jego rządów, naród niemiecki będzie musiał drogo okupić. Niewątpliwie lepiej było wykazać trochę więcej dobrej woli porozumienia się z socjaldemokratami.

Nacjonalistyczne „Hamburger Nachrichten" podkreślają, że przy obecnym stanie rzeczy decyzja leży wyłącznie w rękach Prezydenta Rzeszy, Hindenburga, dla którego wybiła godzina historyczna. Dziennik sądzi, że jasne wypowiedzenie się narodu niemieckiego przeciwko wszelkiej połowiczności i kompromisom ułatwi Prezydentowi Rzeszy jego zadanie. Wybory z 14 .b. m. oznaczają .zasadniczy zwrot w życiu narodu niemieckiego.

Francuzi
o wyborach niemieckich

PARYŻ, 15.9. Niebywałe zwycięstwo narodowych socjalistów w wyborach do parlamentu niemieckiego wywołało w Paryżu silne wrażenie.

„Petit Parisien" wyraża jaknajgorsze obawy z powodu silnego wzrostu mandatów hitlerowskich.

.. „Journal" zapytuje, co się stanie po tem zwycięstwie „partji, zbrodni, plondrowań, mordów i wojny domowej". „Czy znów odezwą się karabiny maszynowe, czy dyktatura gwałtów ma zniszczyć demokrację republiki niemieckiej."

BERLIN, 15.9. „Vossische Zeitung" donosi z Genewy: genewskie koła polityczne uważają rezultaty wyborów do Reichstagu jako poważną porażkę dla polityki porozumienia francusko - niemieckiego.

Zapytany przez dziennikarzy o zdanie co do wyborów, Briand miał oświadczyć, że nie chce się wypowiadać w sprawach wewnętrzno-politycznych sąsiedniego mocarstwa.

Popłoch na giełdzie

BERLIN, 15.9. Zwycięstwo partji skrajnych wywarło na tutejszej giełdzie niezwykłe wrażenie. Zanotowano w każdym dziale akcji silny spadek kursów. Zniżka na niektóre papiery wartościowe sięga 20 proc. Najbardziej ucierpiały akcje Siemensa i Banku Rzeszy.

Niepokój panujący na giełdzie zwiększył się jeszcze po otrzymaniu wiadomości z zagranicy, donoszących o przygnębieniu, jakie wyniki wyborów do Reichstagu wywarły w zagranicznych kołach gospodarczych. Dotychczas panuje obawa, że zagranica wycofa ulokowane w Niemczech krótkoterminowe kapitały. W sferach finansowych zapatrują się pesymistycznie na przyszłą politykę kredytową zagranicy.

Plany hitlerowców

BERLIN, 15.9. Na wiecu po ogłoszeniu rezultatu wyborów do parlamentu przewodniczący partji hitlerowców okręgu wielkiego Berlina dr. Goebbels podał do wiadomości dalsze cele partji narodowych socjalistów po wyborach, a zwłaszcza warunki ew. współpracy tej partji z rządem Rzeszy.

Warunki te wyraził dr. Goebbels w następujący sposób:

1) należy obsadzić przez przedstawicieli partji hitlerowskiej ministerstwo spraw wewnętrznych rzeszy, ministerstwo Reichswehry, rozwiązać koalicję z socjalistami i naznaczyć nowe wybory w Prusach.

2) Należy również obsadzić berlińskie prezydjum policji przez hitlerowców.

Dr. Goebbels zapowiedział również, że o ile warunki powyższe nie zostaną przyjęte, wówczas narodowo-socjalni pozostaną wraz ze swymi 107 mandatami w opozycji.

Wszyscy niezadowoleni

BERLIN 15, 9. Z Holandji donoszą: W Amsterdamie koła polityczne i finansowe przyjęły wiadomość o wczorajszych wyborach w Niemczech z silnem przygnębieniem. Liczono się ze wzmożeniem partji hitlerowskiej i komunistów, jednak takiego wzrostu zwolenników tych stronnictw nikt nie oczekiwał. Powszechnie panuje zgodna opinja, że dzień 14 września był „czarnym dniem" nietylko dla Niemiec, lecz również dla całej Europy. Następstwem wyborów wczorajszych będzie niewątpliwie zaostrzenie się sytuacji politycznej i kryzysu gospodarczego. (PAT)

GENEWA 15, 9. Głównym tematem rozmów kuluarowych dnia dzisiejszego były wyniki wczorajszych wyborów do parlamentu niemieckiego. Wielkie zwycięstwo hitlerowców wywołało tu przygnębiające wrażenie, wnosząc dysonans do pokojowej atmosfery genewskiej.

W związku z tem wielkiem zaciekawieniem oczekują jutrzejszego przemówienia min. Curtiusa, który zabierze głos na zgromadzeniu.

Popołudniu przemawiać będzie min. Zaleski. (PAT)

Dalsze zamachy ukraińskie
w Małopolsce Wschodniej

LWÓW, 15.9. Prasa dzisiejsza donosi o całym szeregu aktów sabotażowych, dokonanych w ciągu ub. nocy w Małopolsce Wschodniej. Mianowicie na folwarku Oparów, niedaleko Lwowa nieznani sprawcy podpalili stertę owsa. Straty wynoszą około 6.000 zł. Sterta spłonęła doszczętnie. Na miejscu znaleziono flaszkę z pozostałością jakiegoś nieznanego płynu. Tej samej nocy wybuchł pożar na folwarku Mumieniec, gdzie spłonęło 4 sterty zboża i dwie szopy ze zbożem, a nadto jedna szopa z narzędziami rolniczymi. Wysokość szkód narazie nieustalona. Sprawcy podpalili sterty i szopy równocześnie w 10 miejscach. W powiecie Tarnopolskim około godz. 2-ej wzniecono pożar na folwarku Kipiatka. Pożar ogarnął 18 stert, powodując szkody w wysokości 78.000 zł. Na folwarku Bohatkowce pow. Podhajce, woj. Tarnopolskie podpalono stertę żyta. Szkoda wynosi 4.000 zł. Jak prasa zaznacza jest to już trzeci sabotaż na tym folwarku. W dalszym ciągu donosi prasa, że wczoraj o godz. 16-ej nieznani sprawcy przecięli druty przytrzymujące słupy telegraficzne pomiędzy Olewskiem i Podhorcami

STRZELANINA W STOLICY

BYŁA UPLANOWANĄ AKCJĄ JAKIEJŚ BOJÓWKI PARTYJNEJ PRZYWÓDCY CENTROLEWU UTRACILI WPŁYW NA MASY

Energiczne dochodzenie w sprawie niedzielnej strzelaniny w Alejach Ujazdowskich ujawnia coraz nowe charakterystycz ne szczegóły. Wszystkie one dowodzą, że krwawe zajścia nie były dziełem spontanicznego wybuchu, lecz zgóry uplanowaną akcją ze strony jakiejś bojówki partyjnej.

Wskazują na to wyniki rewizji 195-ciu aresztowanych wczoraj osób, z których 20 miało przy sobie broń, noszącą ślady, że świeżo z niej zrobiono użytek.

Nadto wielu z pośród aresztowanych miało przy sobie zapasy nabojów, co dowodzi, że byli przygotowani do strzelaniny.

Badanie terenu zajść wykazało, że w pobliżu tak zw. ogródka Rekierta rzucono granat i bombę.

Obydwa te pociski wybuchły, raniąc wiele osób.

Oględziny lekarskie rannych ujawniły, że znaczna większość ran pochodzi nie od kul, lecz właśnie od odłamków bomby i granatu. Ogółem rzucono bombę i dwa granaty, z których jeden nie wybuchł.

Podkomisarz Lubiejewski i posterunkowy Bednarski odnieśli rany wyłącznie od kul. Tak mała liczba ofiar ze strony policji tłumaczy się tem, że pierwszy jej szereg posiadał pancerze i tarcze ochronne, na których widnieją liczne rysy od kul.

* * *

Do Sejmu przybyła w rannych godzinach większa ilość b. posłów z różnych klubów, przeważnie z centrolewu (którzy brali udział w niedzielnym wiecu i następnie w demonstrjach.

Tematem rozmów były krwawe wypadki.

Według informacyj, poza posłanką Kosmowską, aresztowaną w Lublinie za uwłaczające rządowi przemówienie, i b. posłem Pawiakiem, aresztowanym w Toruniu, za organizowanie pochodu demonstracyjnego, przytrzymany został również przez policję w czasie pochodu w Warszawie b. poseł Nosek (PPS. CKW.)

Posłowie z centrolewu starają się winę za wczorajsze wypadki i wczorajsze demonstracje zwalić w zupełności na władze bezpieczeństwa. Posłowie ci twierdzą, że nie chcieli demonstracji i wzywali nawet do spokojnego rozejścia się, a pochód utworzył się wbrew ich woli.

Gdyby te oświadczenia uznać za prawdziwe, oznaczałoby, to, że przywódcy utracili wszelki wpływ na zrewoltowane przez siebie masy.

Główny komendant policji u rannych policjantów

Komendant główny policji państwowej, płk. Jagrym-Maleszewski odwiedził w dniu 15-ym b. m. w imieniu ministra spraw wewnętrznych przebywających w szpitalach szeregowych policji, a mianowicie: st. post. Stefana Wierzbickiego i st. post. Henryka Stępniaka, rannych odłamkami bomby, rzuconej przez zbrodniczą rękę podczas demonstracyj w dniu 14-ym b. m.

Stan zdrowia obu policjantów jest poważny, życiu ich jednak nie zagraża niebezpieczeństwo.

Komendant główny płk. Maleszewski polecił wypłacić rannym zapomogi. Również otrzymali zapomogi policjanci, lżej ranni oraz policjanci ranni ostatniej niedzieli w Toruniu.

PRZEDSTAWICIELE Zw. Aplikantów Adwokackich u p. min. Cara

WARSZAWA 15, 9. P. minister Sprawiedliwości przyjął w dniu 15 b. m. na audjencji Radę Naczelną Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej w osobach: prezesa M. Lewandowskiego i wiceprezesa J. Tereszczenko, którzy, zgodnie z Uchwałą Rady Naczelnej, przedłożyli p. ministrowi, jako naczelnemu prokuratorowi Rzeczypospolitej, prośbę o złagodzenie środka zapobiegawczego, zastosowanego w stosunku do aresztowanych b. posłów aplikantów adwokackich: A. Dębskiego i A. Pregiera. (PAT)

ARESZTOWANIE b. posła do sejmu litewskiego

KOWNO, 15.9. W dniu dzisiejszym policja przeprowadziła rewizję w majątku p. Budzyńskiego b. posła do Sejmu litewskiego z frakcji polskiej. Po przeprowadzeniu rewizji p. Budzyński został aresztowany. Powód aresztowania dotych czas nie jest znany. (PAT)

KURDOWIE zostali zwyciężeni

ANGORA 15, 9. Operacje wojskowe na skłonach góry Ararat zakończone zostały pomyślnie. Wszyscy niemal powstańcy kurdyjscy zostali zniszczeni wraz z szergiem przywódców. Poszukiwania uciekinierów trwają dalej. Szef sztabu generalnego złożył telegraficznie życzenia dowódcy oddziałów karnych. (PAT)

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

V-TA KLASA — VI-TY DZIEN CIĄGNIENIA

(Nieurzędowa)

Dziś, w szóstym dniu ciągnięnia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

po 10,000 zł. na N-ry: 26786 86587 140594.

po 5,000 zł. na N-ry: 61716 73343 104977 165599 175434.

po 3,000 zł. na N-ry: 64584 138663 151630 152153 197297 206932.

po 2,000 zł. na N-ry: 75864 114534 117553 120063 135013 163275 192668.

po 1,000 zł. na N-ry: 26154 26596 29893 38001 57316 59291 80023 99461 102763 106082 108292 169858 188795 189191.

po 600 zł. na N-ry: 2361 7956 16324 17349 20167 21493 29989 35527 36512 37295 41884 44282 48218 60519 70331 75164 75201 79492 80882 88527 93522 97311 103018 107333 111099 124349 139756 158267 158273 165949 178991 184201 187328 201919.

Po zł. 500 na N-ry: 820 2099 2780 2909 5591 5773 6728 7781 9715 10769 11287 13471 15128 366 17434 19545 24873 25498 26900 27085 28466 30167 504 724 31887 953 34375 35199 870 966 38937 40510 43545 45169 46130 906 47740 49490 55806 897 57590 58221 59171 60297 61352 985 62116 64667 67247 69135 70532 71226 72997 73376 74121 76155 79576 81166 663 82489 88954 90198 328 91990 94132 96893 100709 104953 110426 113349 115845 116318 456 117013 386 118136 119624 120092 693 123331 335 950 124040 162 927 125659 126822 851 911 129642 132972 133721 134317 135166 140388 145200 865 146332 147473 152765 153144 164 640 155503 159207 757 161135 162229 162586 164435 685 165157 166182 169002 127 801 170925 171938 172034 509 872 174575 177169 629 179816 181306 184475 185457 187327 187800 189014 193132 138 197342 197890 198324 199409 886 201057 203000 308 653 204185 204489 206807.

PO 250 ZŁ. WYGRAŁY NUMERY NASTĘPUJĄCE:

188 68 281 510 683 713 52 81 809 64 88 951 1031 188 209 44 54 66 329 36 66 76 439 88 96 507 40 679 723 86 812 24 28 36 58 95 943 2042 53 73 78 104 40 224 312 63 581 93 810 41 955 73 3021 147 224 29 99 448 554 60 620 31 79 864 67 74 4011 31 39 172 211 300 8 533 72 605 83 752 90 961 5057 237 38 59 342 48 521 42 46 722 812 945 74 6007 33 58 143 219 74 364 406 88 538 74 618 65 766 807 935 7009 64 164 216 39 66 416 705 43 50 906 81 8266 76 365 84 406 7 47 515 38 638 71 718 818 68 909 9101 15 16 270 351 410 46 508 654 737 801 973 10023 77 159 98 329 64 468 672 734 984 11000 71 321 442 44 47 68 551 653 846 86 907 12078 149 50 203 22 369 472 89 510 74 94 628 38 81 806 95 980 13025 134 80 213 73 79 361 584 809 10 49 79 949 14027 30 102 5 54 213 465 93 587 734 44 89 806 15129 324 459 575 81 628 52 707 79 848 16088 98 139 387 460 654 63 89 720 812 23 47 96 963 17012 167 221 32 552 696 791 803 952 60 18111 241 302 5 7 71 80 406 83 99 523 62 785 812 67 19206 31 319 651 709 40 94 818 53 20054 262 552 90 726 94 985 21011 177 95 215 32 334 65 505 96 638 62 74 81 718 37 829 80 990 22069 262 83 89 311 27 567 798 869 88 96 944 23093 203 500 38 719 907 41 24117 218 55 302 67 409 547 692 905 54.

25072 366 540 63 602 59 735 63 26003 19 152 332 42 455 581 711 89 849 86 912 52 54 59 27054 111 260 428 31 561 897 986 28017 54 79 94 204 66 332 68 600 831 49 918 57 29241 44 385 95 523 36 797 30012 49 114 42 68 600 831 49 918 57 29241 44 385 95 523 36 797 30012 49 114 42 68 206 417 60 528 50 89 602 49 31360 486 738 47 959 75 32068 373 75 431 528 95 97 703 39 847 76 901 33006 133 46 208 22 94 427 52 70 90 555 714 73 864 916 28 90 34290 337 413 43 588 637 771 78 916 35041 316 27 58 402 7 76 600 7 57 929 36047 63 58 220 79 338 44 410 36 47 86 504 942 37007 99 109 359 80 430 43 547 846 952 69 86 38222 364 409 26 54 554 99 618 40 703 30 96 39076 308 89 91 403 60 553 81 660 839 941 40011 58 210 26 95 430 46 670 866 41201 50 388 501 7 683 89 728 81 930 42014 17 78 131 74 200 484 98 597 699 831 983 43268 367 69 530 55 71 89 633 753 44049 59 119 235 83 357 406 38 553 62 96 625 51 717 22 837 957 45119 40 211 30 46 92 373 96 422 630 38 752 73 820 79 46047 78 108 490 501 20 88 607 778 810 19 63 931 35 46 62 47057 115 58 87 286 374 819 455 549 604 809 957 48012 31 43 81 106 29 319 426 32 71 512 948 49 56 69 77 49044 125 390 418 70 96 520 636 745.

50133 231 80 302 71 86 91 511 22 50 53 762 947 51066 138 214 34 86 361 64 473 81 95 780 857 59 52 255 379 476 521 23 80 633 703 834 980 85 53050 78 104 32 33 265 78 392 432 53 90 506 73 621 70 797 813 39 900 58 71 54007 158 79 228 42 514 82 714 68 98 880 55027 105 18 229 19 81 433 582 751 91 56056 192 351 410 559 88 633 705 40 821 47 72 952 57025 51 168 95 406 80 552 62 67 76 654 767 87 58045 65 107 225 320 28 73 417 507 55 770 835 963 59053 342 54 407 546 722 56 858 90 917 35 60005 7 30 52 240 359 414 47 599 986 61008 146 211 301 38 51 485 509 47 54 65 96 636 775 826 42 924 62197 219 49 432 651 94 706 36 955 63018 46 0 116 47 219 418 41 51 93 562 604 709 89 813 915 40 61 64006 12 20 208 49 391 437 61 547 609 769 73 912 25 57 65083 129 221 92 422 97 652 800 89 900 19 66011 203 90 328 71 534 647 90 812 57 95 923 24 40 54 87 67016 38 65 150 255 73 94 382 445 672 87 722 29 892 921 68016 61 77 144 250 352 58 909 69028 63 211 35 62 89 330 490 534 713 840 911 70035 115 16 32 497 561 606 11 32 40 62 66 97 823 42 921 47 71047 90 237 85 352 89 470 71 89 92 531 92 657 737 805 7 22 72052 116 217 45 73 84 302 5 417 33 564 89 722 61 859 976 73061 75 167 259 376 426 68 574 657 31 52 825 81 74097 210 42 89 348 523 33 80 609 21 43.

75001 188 233 44 361 559 88 645 78 713 859 901 76005 40 46 89 93 313 25 47 67 430 64 71 565 612 19 802 77 950 63 77232 63 81 321 422 63 509 652 75 700 44 72 93 830 44 58 949 78033 206 8 40 630 38 763 67 77 846 51 79024 65 344 86 479 534 45 52 702 70 80144 50 89 290 326 29 422 47 99 597 756 843 81166 240 342 463 65 560 89 705 800 924 89 82091 99 135 60 66 220 34 449 63 520 30 66 617 762 941 83042 61 123 24 262 319 467 79 512 18 20 89 617 45 709 879 84003 52 102 46 372 462 85 534 690 792 827 52 85008 57 71 97 247 339 438 432 73 534 40 651 873 985 86174 205 499 522 40 96 99 607 96 713 46 860 980 87018 180 201 37 356 97 413 28 529 683 717 82 857 941 88010 63 189 348 447 51 59 529 674 760 851 91 964 71 89078 190 204 10 79 310 405 52 603 70 718 818 901 90263 318 452 537 670 738 907 36 86 91011 197 348 65 99 482 528 899 92104 9 36 46 47 75 235 377 84 511 46 659 741 864 925 43 93014 42 88 205 46 92 98 449 77 80 553 644 728 74 879 88 94139 88 94139 209 304 43 428 43 76 93 506 77 658 737 60 99 819 95124 59 248 373 84 421 574 661 737 69153 241 58 508 31 35 658 70 81 51 932 97061 89 151 293 349 95 512 517 741 65 833 67 929 31 91 98125 84 387 498 558 682 871 81 99051 64 133 309 95 600 22 714 69 84 949.

100035 117 239 362 437 90 502 8 73 608 54 850 101162 63 64 65 232 312 66 578 613 711 32 102041 380 475 99 682 879 936 68 103020 52 278 365 425 68 516 52 803 96 104065 200 31 354 93 451 666 87 89 940 46 105007 110 226 98 327 89 482 601 27 800 952 59 93 106307 559 646 81 82 705 93 820 36 95 931 62 107036 138 237 336 42 461 65 72 91 522 42 744 89 811 914 35 99 108026 32 85 98 107 16 59 216 37 373 93 788 819 32 46 918 109048 232 47 387 99 565 649 766 802 86 110056 67 68 113 33 216 384 486 544 70 607 702 12 39 43 827 74 904 37 61 78 111051 78 215 80 363 80 99 424 70 71 580 83 654 766 836 39 57 963 112013 147 383 466 544 715 113353 523 59 758 114010 78 90 188 204 14 66 542 62 644 767 800 17 18 20 92 975 94 97 115063 69 84 91 203 461 78 570 606 68 718 834 962 116058 61 156 63 96 288 417 523 605 98 705 10 30 87 117328 449 53 81 84 502 61 608 936 48 56 118031 117 43 332 346 52 599 714 68 875 933 119138 66 300 55 426 641 714 58 826 44 91 120092 232 335 413 566 81 90 770 854 82 927 43 121091 127 62 202 40 55 320 93 411 520 788 921 36 122321 25 39 40 99 482 87 523 643 47 75 707 858 64 918 123015 212 344 54 61 461 89 556 615 736 80 818 81 927 34 124138 46 243 73 431 600 2 3 7 17 58 72 94 712 58 84 94 865 919 42 48.

125139 93 362 95 427 68 91 503 11 856 126030 131 55 61 234 90 357 459 558 88 633 729 84 127108 98 204 95 459 626 38 45 76 91 922 128030 120 214 15 457 706 806 95 902 129141 44 82 262 98 417 56 529 93 605 9 744 58 130021 195 296 422 35 737 71 853 904 32 131035 99 104 66 289 322 78 439 83 90 586 744 889 132032 74 156 285 300 66 421 28 31 69 576 667 89 730 824 55 913 79 133019 94 127 31 53 95 303 59 96 419 27 80 513 26 86 772 825 56 86 973 134116 51 98 486 598 828 56 135050 219 32 61 538 665 70 76 82 732 88 92 845 136047 109 242 64 317 405 516 649 51 80 98 766 826 53 954 137076 132 45 296 520 607 726 926 138046 152 229 87 540 855 94 902 58 71 139110 36 231 421 694 95 782 804 8 81 96 925 56 140065 124 231 468 515 98 727 37 86 848 52 141037 283 333 612 31 36 816 59 92 906 87 142277 538 81 702 60 62 143004 20 187 90 313 451 582 813 36 930 144009 103 61 566 91 632 724 58 819 55 64 75 145067 100 212 25 368 96 480 588 91 614 18 714 845 65 959 146138 48 63 213 339 49 400 69 547 645 63 802 6 23 40 905 147007 65 78 143 437 504 783 820 64 911 95 148124 36 262 328 469 564 730 953 84 149005 93 190 406 87 570 932 44 51 75.

150007 137 74 280 301 72 78 520 42 87 722 57 949 151105 531 636 44 55 97 943 91 152289 417 78 522 631 60 759 66 79 805 35 153025 333 433 53 71 627 69 701 807 83 908 48 79 155022 23 77 437 249 76 483 626 721 812 994 157027 43 115 224 327 78 815 935 71 158229 69 501 23 86 625 37 792 933 159000 2 26 257 84 366 605 716 884 92 93 950 65 85 160069 209 39 77 308 53 449 528 52 756 930 75 83 161045 345 405 506 663 72 939 47 162001 75 123 71 206 315 53 64 696 737 852 937 163224 588 686 764 88 803 919 20 65 69 80 164030 143 68 235 48 313 16 45 461 526 75 76 717 21 56 817 47 935 165099 226 301 9 73 564 719 42 51 860 907 38 166081 154 93 205 385 426 67 80 507 46 65 84 715 824 60 905 167032 129 287 314 503 728 168032 311 53 56 94 408 83 93 94 513 44 600 50 751 851 169027 190 357 549 55 963 170094 103 215 332 56 463 67 704 931 171063 104 69 253 65 77 89 339 42 400 14 57 574 625 43 48 65 712 860 63 971 73 172063 108 75 375 91 489 562 89 616 32 709 33 804 79 914 87 173031 58 86 104 77 231 76 381 442 550 71 701 7 887 920 67 174012 29 62 69 495 554 617 717 47 66 82 878 918 72 92.

175005 12 273 350 694 890 176014 151 66 259 88 304 24 471 544 73 602 48 781 804 76 993 177073 202 331 85 416 558 89 97 641 752 934 64 72 89 178062 83 146 241 95 452 53 594 680 717 829 933 62 179129 75 322 465 565 72 639 65 708 93 982 180050 121 69 89 219 29 63 72 74 417 501 628 71 755 807 994 181039 125 43 80 273 305 47 500 737 82 852 77 182003 68 160 84 98 251 95 611 39 710 70 183801 212 333 91 92 664 93 700 11 56 58 883 931 58 184167 244 96 360 94 99 548 604 89 744 819 74 969 79 93 185148 410 47 83 508 48 711 16 32 186015 94 124 68 87 213 396 424 529 51 601 16 38 781 856 187070 152 202 97 562 74 794 817 75 921 188037 108 27 60 33 5 545 74 78 610 32 707 802 91 973 189142 379 461 534 44 82 663 795 826 81 968 190003 128 238 302 422 563 603 18 96 840 67 98 927 191019 69 204 468 551 80 630 712 49 906 80 192015 164 90 99 411 86 506 21 612 22 38 77 737 824 55 85 954 193408 48 92 252 337 47 452 87 90 558 610 14 54 825 45 83 919 194085 104 36 222 43 605 10 68 75 771 845 86 195057 109 84 226 66 77 560 98 649 89 704 28 839 196157 224 343 63 65 433 39 67 78 525 89 638 790 928 197102 12 69 352 86 455 64 520 **30 758** 905 49 56 198027 392 568 99 710 50 837 95 900 **36** 53 65 199115 27 50 208 505 694 735 76 85.

200062 468 71 521 600 56 66 82 777 838 94 984 201008 31 204 336 526 76 89 661 87 734 871 83 913 46 202001 152 230 315 43 430 66 502 32 683 779 898 956 67 203148 71 210 34 64 487 571 610 31 81 752 78 971 83 204042 104 15 58 63 259 309 511 22 627 743 97 205065 262 348 415 568 93 618 45 821 76 83 909 66 206011 66 125 86 213 73 329 489 515 17 95 628 764 948 70 207046 98 163 327 41 73 98 540 45 57 85 92 98 690 836 57 980 208249 60 463 543 619 44 809 49 209279 303 19 413 547 52 849 58 900 95.

O ATMOSFERĘ SPOKOJU

Ile razy zjawiają się wybory, tyle razy opanowuje nasze społeczeństwo epidemja, którą słusznie nazwaćby można — złośliwą gorączką przedewyborczą.

Z natury jesteśmy narodem łatwo zapalnym, w podnieceniu nie liczącym się z nikim i niczem. To, co się dzieje w okresie przedwyborczym przechodzi wszystko, co sobie wyobrazić można. Dla każdego przestaje istnieć przeciwnik jako człowiek, kochający również Polskę i pragnący jej dobra, a wyłania się potwór, apokaliptyczna bestja, uosobienie zła, zionące ogniem, siarką i piekielnemi woniami. Przywódcę przeciwnej partji, kandydata na posła, jednostkę w polityce czynną maluje się bolszewickiemi barwami, obdziera z uczciwości, dobrej woli, człowieczeństwa. Plwa się na przeciwnika, pozbawia honoru, poniewiera, wlecze po brudnych kałużach, oblepia kałem.

Wiece przedwyborcze przestają być uczelniami, gdzie Bogu ducha winny osobnik, mający prawo głosu, mógłby z kwiecistych frazesów wyłuskać ziarno prawdy, stają się natomiast pralniami chemicznemi, farbującemi przeciwników na jaskrawe kolory.

Nigdy niebyło wypadku, [illegible] przeciwnika nazwało się u nas człow[illegible] uczciwym, którego dusza strojna jest w dobre chęci i wonna zapachami cnót. Zawsze napada się na niego, trzyma nóż na gardle i dusi podejrzeniami.

Specjalnością naszej kuchni przedwyborczej są sprawy osobiste przeciwnika. Nie uszanuje się przodków, rodziny, potomstwa. Wywleka się, najtajniejsze, sprawy, które winny zostać w czterech ścianach alkowy. Przeciwnik musi mieć ojca kanalję, matkę o niewyraźnej przeszłości. Sam przeszedł celę więzienną za kradzież, oszustwo, w najlepszym razie — gwałt publiczny. Palce ma lepkie, a majątek, jaki posiada, ocieka łzami krzywdy ludzkiej.

Prym w judzeniu i jątrzeniu dzierży — estety! — prasa. Ma ona być nauczycielką i kierowniczką życia dla szerokich mas, a staje się dziewką uliczną, której co drugie słowo jest grudą błota, rzucanego naoślep. Większość organów prasowych buduje artykuły przedwyborcze na wyrażeniach, wyjętych ze słownika mowy złodziejskiej i jest dumna z „siły i soczystości“ ataku.

I we Francji i Niemczech i Anglji i Anglji i Stanach Zjednoczonych A. P. wre namiętna walka wyborcza. Nie jest ona pozbawiona argumentów ostrych, gwałtownych, druzgocących. Nigdy jednak nie przypomina monologu marynarza z knajpy portowej, u którego wyrażenia: „złodziej, łajdak, kanalja!“ są pieszczotą słowną, użytą w chwili rozczulenia.

Większość prasy naszej Część prasy naszej w okresie przedwyborczym daje kiego na całym świecie nie znajdzie. Cóż więc dziwnego, że wpływa to ujemnie na naszą ocenę i przynosi nieobliczalne szkody państwu?

Zła namiętność, która wzięła górę, święci triumfy — uszczerbkiem dla naszych najżywotniejszych interesów państwowych.

To nic! grunt — aby być górą, jeśli nie w istocie sprawy, to przynajmniej w jaskrawych wyzwiskach!

Interes państwa nakazuje, by idące ku nam wybory odbyły się w atmosferze ciszy, spokoju, równowagi. Ze względu na specyficzne warunki chwili obecnej jest to tem więcej potrzebne.

Naród ma rozstrzygnąć, czy woli rządy Marszałka Piłsudskiego, dążące do stworzenia wielkiej, szczęśliwej, mocarstwowej Polski, czy pragnienia jego idą w innym kierunku. Zostawmy głos narodowi. Niechaj się wypowie! Niechaj przejściowo - jeśli inaczej być nie może! - zamilknie pogwar agitatorski, roznamiętniający masy i wodzący je na pokuszenie kłamstwem wiecowych obietnic. Niechaj znikną fałszywi prorocy, łudzący naiwnych, niech przywarują do ziemi hjeny wyborcze, niechaj prasa przestanie jątrzyć! Taka atmosfera pozwoli ludowi wyjawić rzeczywistą, niesfałszowaną agitacją wolę. Niechże więc nadchodzące wybory zostaną przeprowadzone w rycerski, godny wielkiego narodu sposób.

Stanisław Walawski.

MONARCHJA BEZ KRÓLA

Szanse dynastji Habsburgów na Węgrzech

Korespondencja własna „Hasła”

Budapeszt, we wrześniu 1930.

Do rzędu tych problemów, których w dziele likwidacji wielkiej wojny definitywnie nie rozstrzygnięto zadowalając się tylko tymczasowem załatwieniem, należy przedewszystkiem t. zw. na Węgrzech

„sprawa króla“.

Od 10 lat powraca ona stale na szpalty dzienników — i to nietylko w formie fantastycznych pogłosek brukowców — nie przestaje być tematem debat politycznych na Węgrzech, rozmów przedstawicieli dyplomatycznych tego państwa, trosk i konferencyj jego sąsiadów zgrupowanych w stojącą na straży powojennego status quo nad Dunajem Małej Ententy.

Jak dotychczas „sprawa króla“ uregulowana jest przejściowo dwoma aktami prawnemi. Rewolucja jaka wybuchła na Węgrzech w jesieni 1918 r. w następstwie załamania się pod naporem zwycięskiej koalicji frontu państw centralnych, t. zw. rewolucja październikowa, zmusiła Karola IV. **do zrzeczenia się wykonywania praw monarszych.** Rewolucja październikowa zdegenerowała się jeszcze szybciej jak o rok wcześniejsza rewolucja marcowa rosyjska. Tu również władza przeszła do komunistów. Nastał okres czerwonego teroru. Trwał wprawdzie krótko — od marca do sierpnia 1919 r. — i zlikwidowany został z jednej strony przez wkroczenie armji czeskiej, rumuńskiej i serbskiej, z drugiej przez reakcję samego narodu. W Szegedynie admirał Horthy zgromadził resztki niezdezorganizowanej armji, kadry jej wzmocnił żywiołem ochotniczym i pokonawszy komunistów przywrócił porządek na okrojonym o 2/3 dawnego terytorjum Węgrzech.

Zaprzeczyć się nie da, że gdyby nie rewolucja październikowa i jej konsekwencja — przewrót komunistyczny, rozbiór prowincyj węgierskich — nie przybrałby tak znacznych rozmiarów. Skonsolidowanym wewnętrznie Węgrom

nie podyktowanoby tych warunków pokoju,

jakie musiały podpisać w Trianon. Świadomość ta zdyskredytowała w kraju rewolucję i republikę, **spowodowała wzrost sympatyj monarchistycznych.** Węgry uznały, że są nadal monarchją — chwilowo bez króla. Ten stan rzeczy zachęcił Karola IV. do zjawienia się — w październiku 1921 r. — na Węgrzech. Pucz monarchistyczny się nie powiódł.

W rezultacie Karol IV. został internowany i wywieziony na Maderę, sejm zaś węgierski uchwalił ustawę detronizującą go, z zaznaczeniem, że detronizacja nastąpiła **pod wpływem warunków przemysłowych.** Jednocześnie rząd w dodatkowej deklaracji zobowiązał się, że Węgry nie obsadzą tronu bez porozumienia się z Ententą.

W ten sposób stały się Węgry

monarchją bez króla.

Anomalja ta nie była jednak z początku swego istnienia, pozbawiona pewnej głębszej myśli. Oto w oczach demokratycznego zachodu — po roku 1918 — zwycięstwo idei monarchistycznej w państwach zwyciężonych uchodziło **za jednoznaczne ze zwycięstwem idei odwetu.** Przeciwnie — ze zwycięstwem idei republikańskiej łączono zwycięstwo idei pokoju. Stąd to nie mogąc zmóc monarchizmu Węgrów, musząc się z nim, jako z faktem, liczyć, nie pozwolono mu na danie pełnego wyrazu w ustroju państwa. Nie mogąc usunąć monarchji, usunięto króla.

Tym krokiem kierowała jeszcze jedna myśl przewodnia. Po wielkiej wojnie, po zwycięstwie „wielkich demokracji Zachodu“ nad cesarstwami Hohenzollernów i Habsburgów przyjął się powszechnie aksjomat, że

„czas pracuje dla republiki“.

W tych słowach sformułowano wykryte jakoby i udowodnione prawo, że rozwój ustrojów politycznych wszystkich państw nieodzownie zmierza do zrealizowania najbardziej demokratycznego systemu rządów, że z biegiem czasu wszystkie państwa — przynajmniej de facto — staną się republikami o tym samym ustrojowym schemacie. W myśl tego prawa niezależnie od ludzkich zamierzeń z dniem każdym tracić miałaby pod nogami grunt monarchja, zyskiwać republika. Okres regencji admirała Horthy'ego na Węgrzech miał stać się tu okresem przejściowym, pomostem do republiki.

Dziś, po 12 latach bezmała regencji, **nadzieje jakie z nią łączono, zawiodły.** W ciągu tego okresu idea republikańska bynajmniej nie zwyciężyła na Węgrzech. Przeciwnie, **TENDENCJE MONARCHISTYCZNE JESZCZE BARDZIEJ SIĘ WZMOGŁY.** Czas pracował — ale pracował dla monarchji, a co szczególniejsza **pracował i dla Habsburgów.** Szanse restauracji raczej wzrosły, niż zmalały. Złożyło się na to wiele czynników. Już z Karolem IV. Habsburgów przestano na Węgrzech uważać na dynastję niemiecką, dziś uchodzą już niemal za dynastję narodową. Smutny koniec Karola IV., godne znalezienie się jego żony w ciężkich warunkach wygnania, zjednały im wśrów mas znaczną popularność. Te i tym podobne czynniki zcementował jeszcze fakt, że właśnie wrogzy sąsiedzi Węgier zwracają się najostrzej przeciw restauracji Habsburgów. Pono niezupełnie bezpodstawne są również na Węgrzech nadzieje, że wprowadzenie na tron króla, któryby swem pochodzeniem reprezentował całą federalistyczną przeszłość dawnej monarchji habsburgskiej odegrałoby rolę czynnika atrakcyjnego dla ziem i ludów oderwanych od Węgier po 1918 r. a dziś walczących z centralistycznemi zapędami Pragi czy Białogrodu.

W ten sposób prędzej czy później może już w niedalekiej przyszłości liczyć się trzeba będzie **z ostatecznem zlikwidowaniem na Węgrzech stanu monarchji bez króla** oczywiście w monarchistycznym duchu „a wobec słabości króla, z restauracją Habsburgów“. Dłuższe i sztuczne podtrzymywanie stanu monarchji bez króla nie dało jak dotąd wyczekiwanych rezultatów, mija się poprostu ze swym celem. Może się wreszcie okazać niemożliwością.

D. P.

MAC DONALD między Scyllą a Charybdą

Korespondencja własna „Hasła“

Londyn, we wrześniu 1930 r.

Kongres trade-unionów, który odbywa swe zjazdy corocznie i który właśnie ukończył swe obrady w Nottingham, odgrywa w życiu ekonomicznem i socjalnem Anglji rolę, której ważności nie można zaprzeczyć.

Doroczne obrady trade-unionów cała Anglja śledzi zwykle z zainteresowaniem, od wyniku tych obrad zależy bowiem często kierunek rządu, o ile jest on w danym momencie, jak np. obecnie, rządem robotniczym.

Tegoroczny kongres przyniósł już w dniu otwarcia pewną niespodziankę o tyle, że przewodniczący, John Beard, w swem inaguracyjnem przemówieniu wyparł się marksizmu jako motoru siły angielskich związków zawodowych, co jest równoznaczne z odsunięciem się od tego kierunku i rządu Mac Donalda. Przemówienie to nie zostało jednak zaakceptowane przez ekstremistów lewicowych, którzy większości trade-unionów sprawiają niemało kłopotu. Oni jedni usiłują jeszcze uzależniać działalność rządu robotniczego od związków zawodowych. Dla nich rząd taki nie jest organem, lecz instrumentem. Jest wprzągnięty w swój mandat, jak zwierzę pociągowe. Ma ciągnąć. Gdy się ociąga, należy go popędzić batem i należy go batożyć tem konsekwentniej, im wóz jest cięższy, a droga gorsza.

P. Mac Donald zna już widać dobrze swych towarzyszów. nie uznał bowiem za stosowne zjawić się na kongresie. Zignorował również uchwały kongresu i wstrzymał się dotąd od wszelkich komentarzy. Można się jednak domyśleć, co sądzi o tak niezwykłym przebiegu kongresu. W chwili gdy on męczy się rzy sterze swego miotanego burzami okrętu, załoga z daleka rzuca mu komendę, którą w chwilę później odwołuje. Trzeba być przy sterze, by zaznać rozkoszy ratowania statku przed zalewem. Trzeba być rządem, by wiedzieć, z jakiemi trudnościami wypada walczyć. Bezrobocie z tygodnia na tydzień groźniejsze; z Palestyną coraz więcej kłopotów, przyczem ostra krytyka Ligi Narodów dla rządów angielskich tamże; problem egipski ustawicznie grozi wybuchem; dramat w Indjach nie zwiastuje bliskiego końca. A do tego wszystkiego dochodzi walka z własnymi towarzyszami z lewego skrzydła. Widoczne są już w zachowaniu się p. Mac Donalda objawy dużego zmęczenia. Na wiele faktów, któremi się jeszcze przed pół rokiem przejmował, dziś macha z rezygnacją ręką i nie szuka już zasadniczego rozwiązania trudności. Stawia im tylko czoło od wypadku do wypadku i w ten prosty sposób utrzymuje się na powierzchni. że dotąd się trzyma, zawdzięczać może bezsilności rozbitych konserwatystów i Lloyd George'owi, który jest przekonany, że w mariażu z labourzystami zyska więcej, aniżeli z konserwatystami przeciw nim.

R. N.

Wszechwładza partyjnictwa

przyniosła niepowetowane szkody Państwu

Znamienna rezolucja mieszczaństwa polskiego

Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli rzemiosła średniego i drobnego przemysłu, kupiectwa, oraz pracowników rzemieślniczych pod przewodnictwem sen. J. Rogowicza. W zjeździe wzięło udział przeszło 100 delegatów z całej Polski, prócz tego nadesłano szereg akcesów z prowincji. Po wysłuchaniu referatów wywiązała się obszerna dyskusja. Następnie wybrano komitet wykonawczy, do rezydjum którego weszli jako prezes sen. J. Rogowicz, jako wiceprezesi: poseł Idzikowski, poseł Snopczyński, prezes A. de Rosset, St. Wiechowicz, prezes S. Zieliński i inni. Zebrani postanowili powołać do życia szereg komitetów prowincjonalnych w większych miastach, w celu poparcia akcji Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Mieszczaństwa.

W uchwalonej rezolucji Zjazd podkreśla m. in.:

Mieszczaństwo polskie widząc w dążeniu do wszechwładzy oligarchji partyjnej nawrót do zgubnych nałogów przeszłości i doświadczywszy w ciągu pierwszego okresu Odrodzonej Polski niepowetowanych szkód, jakie przyniosła całemu Państwu wszechwładza partyjnictwa — opowiada się najkategoryczniej przeciwko powrotowi do władzy rządów przymajowych.

Mieszczaństwo polskie, jako reprezentujące jeden z najważniejszych odcinków frontu gospodarczego, ocenia z uznaniem poważne wyniki prowadzonej od czterech i pół lat wytężonej pracy rządów Marszałka Piłsudskiego nad uporządkowaniem gospodarstwa narodowego i umocnieniem finansowych i gospodarczych podstaw rozwoju Państwa, a w szczewólności podkreśla z uznaniem nawiązanie przez rządy ostatniej ścisłej współpracy ze sferami gospodarczemi na gruncie powołanych przezeń do życia organizacyj samorządu gospodarczego.

W demagogicznej walce, jaką od lat prowadzi z rządem opozycja partyjna pod fałszywym szyldem obrony demokracji, a w istocie o władzę dla odtrąconych partyjnych oligarchów, mieszczaństwo polskie stoi niezłomnie obok innych odłamów życia gospodarczego na stanowisku współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego, widząc, że dąży On do rozbudowy zakresu uprawnień samorządu gospodarczego w kierunku zapewnienia mu należytego udziału w pracach ustawodawczych.

Szoferom w Gdańsku nie wolno używać alkoholu

Senat gdański wydał rozporządzenie policyjne, na mocy którego personelowi szoferskiemu zakazuje się używać napoi alkoholowych podczas godzin służbowych, to znaczy aż do odprowadzenia samochodu do garażu, względnie aż do chwili oddania w ręce następcy.

Sprzedał żonę

za 500 zł. i 10 pudów zboża

Onegdaj na posterunek P. P. w Dziśnie zgłosiła się 22-ch letnia Helena Ślazewiczowa, mieszkanka wsi Kluczyny, gm. jaźnieńskiej, powiatu dziśnieńskiego i zameldowała o następującym niesłychanym fakcie.

Przed rokiem powróciła razem z mężem z Rosji sowieckiej i zamieszkała we wsi Kluczyny, gdzie zapoznała się z niejakim Hołubowem Michałem mieszkańcem sąsiedniej wsi

. . człowiekiem dosyć zamożnym.

Ślazewiczowa spodobała się Hołubowowi, który zaczął ubiegać się o jej względy, lecz bez skutku. Mąż Heleny zauważył miłość Hołubowa do swej młodej żony i uczucie jego postanowił wykorzystać na swój sposób. Jakoż wkrótce między nim a Hołubowem zawarty został następujący układ: Ślazewicz zrzeka się praw do żony

za... 500 złotych i 10 pudów zboża.

Zgodnie z umową, Ślazewicz przywiózł swoją żonę do Hołubowa i pozostawił ją u niego.

Lecz żona Ślazewicza nie zgodziła się na „interes" swego męża,

uciekła od „nabywcy"

i wróciła do Ślazewicza.

Hołubow również nie dał za wygraną i postanowił odebrać „kupioną" kobietę siłą.

Gdy zaś mąż jej chciał mu w tem dopomóc, nieszczęśliwa kobieta uciekła do swego dziadka, za którego radą zawiadomiła o całej sprawie policję.

Władze policyjne wszczęły w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Konsekracja i ingres nowego biskupa sandomierskiego

Konsekracja nowego Pasterza Diecezji Sandomierskiej odbędzie się dn. 5 października r. b. w Łodzi. W dniu tym w Katedrze łódzkiej ks. Jasiński, nominat, dziś kanonik kapituły łódzkiej, otrzyma sakrę biskupią z rąk Ks. Kard. Kakowskiego w asystencji księży biskupów: łódzkiego — Tymienieckiego i lubelskiego — Fulmana.

Ingres nowego biskupa do Katedry Sandomierskiej odbędzie się dnia 12 października r. b., czyli w odpust błog. Wincentego Kadłubka, patrona Diecezji, kronikarza polskiego.

—o—

Proces Wójcika w Sądzie Najwyższym

Głośny proces Józefa Wójcika z Piastowa, skazanego przez Sąd Apelacyjny za usiłowanie zabójstwa dwu oficerów 36 p. p., którzy przyszli doń w charakterze zastępców honorowych, znalazł się w Sądzie Najwyższym wskutek skargi kasacyjnej, wniesionej przez obronę. Sąd Najwyższy wyznaczył termin rozprawy przeciw Wójcikowi na dzień 6 listopada b. r.

„Arcybiskup" Kowalski przed Sądem Najwyższym

za bluźnierstwa przeciwko Kościołowi katolickiemu

Zaledwie kilka miesięcy upłynęło od ostatniej sprawy, a już Kowalskie go czeka nowy proces w najwyższej instancji polskiej sprawiedliwości.

Tym razem „głowa kościoła marjawickiego" zasiądzie na ławie podsądnych, oskarżony z art. 73 K. K. za bluźnierstwa przeciw Kościołowi katolickiemu.

Art. ten brzmi dosłownie:

„Winny bluźnierstwa przeciwko Bogu, w Trójcy Św. Jedynemu, przeciw Niepokalanej Boga Rodzicy Najśw. Marji Pannie, Aniołom i Świętym Pańskim. Znieważenia czynnego lub zelżenia Sakramentów Św., Krzyża św., Relikwij św., Obrazów św. lub innych przedmiotów czczonych przez którykolwiek z Kościołów chrześcijańskich, znieważania Pisma św. lub wogóle dogmatów religji chrześcijańskiej — za bluźnierstwo takie lub znieważenie świętości ulegnie... karze ciężkiego więzienia od lat 4 do 15"...

Rozprawa przeciw Kowalskiemu w Sądzie Najwyższym w stolicy odbędzie się w dniu dzisiejszym.

PHILIP MACDONALD — Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW")

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 86

— Czy tak? — zapytał. Otóż, wracając do tej sprawy, miałem z Dufresnem szczerą rozmowę. Przyznał mi się, że pragnął się zemścić na L. B., ale nie zabijając go, tylko rujnując. Lines-Bower jeszcze jako Leinz-Bauer zaczął swą karjerę w Kanadzie od tego, że zrujnował ojca Dufresne'a. Miało to miejsce trzydzieści lat temu. Po wojnie, młody człowiek, zwolniony z wojska, zabrał się do wrowadzenia w czyn swojej zemsty. Szalenie sprytny i inteligentny, mówiąc nawiasem! W ciągu niespełna dwóch lat został sekretarzem L.-B., który to stanowisko nadawało się znakomicie do przeprowadzenia zamierzonego planu. Zachował swoje prawdziwe nazwisko, gdzie L. B. zupełnie zapomniał o jego ojcu... i gromadził systematycznie wiadomości, tyczące się ciemnych sprawek szefa. Wiedział, że gdyby je ogłosił, ściągnąłby na jego głowę wielką kięskę. Powiedział mi otwarcie, że chciał zdyskredytować człowieka, który zgubił jego ojca. Miało to być narzędziem jego zemsty. I właśnie w chwili, gdyby już gotów do wystąpienia, wystąpił ktoś inny i sprzątnął mu z przed nosa zwierzynę. Otóż i wszystko. Czy pozwolisz mi teraz zapomnieć o tej sprawie? ha, jeszcze jedno, jutro poznasz moją przyjaciółkę, panią Gertrudę Taylor. Ale teraz, czy pozwolisz mi o tem wszystkiem zapomnieć?.

Łucja zamyśliła się i rzekła:

— O — owszem, możesz zapomnieć... Ale, nie nie. Jeszcze jedno. Czy twoi przyjaciele z policji zostawią w spokoju Dufresne'a i tę sympatyczną dziewczynę?

Antoni uśmiechnął się szeroko.

— Zostawią. Dali mi słowo, że zostawią. Sympatyczne chłopy i wbrew Homesowil i naśladowcom, wcale niegłupi —

— Ale jeżeli się dowiedzą, że Dufresne był wtedy wieczorem w biurze.

— Nie dowiedzą się — odpowiedział Antoni. — Coby pomyśleli, gdyby się dowiedzieli, nie mogę ci powiedzieć. W każdym razie, nim go zdążyli wziąć na oko, Fanthorpówna została aresztowana. Ja sam dowiedziałem się od niego o tem, gdy było po wszystkiem. Nie mieliśmy przeciwko niemu żadnych dowodów. Tyle tylko, że wydawał się podejrzany, i że zasadniczo mógł być tego wieczora w biurze, a gdyby był, mnóstwo rzeczy tłumaczyłoby się samo przez się. Widzisz, kochanie, cała sprawa rozstrzygnęła się w mniej niż tygodnia i nie było czasu na wejrzenie we wszystkie szczegóły. Dopiero później zająłem się resztą, gdyż inaczej nie zaznałbym spokoju. W takich sprawach zawsze jest mnóstwo rzeczy, które wydają się podejrzane, dlatego, że są podejrzane. Ale ta podejrzaność że się tak wyrażę, może nie mieć nic wspólnego z zasadniczym problematem. Rozumiesz mnie, kochanie?

— Doskonale. Zacząć jakąś wielką sprawę, to to samo, co poruszyć dno stawu. Szuka się wielkiej ryby, o której wiadomo, że tam jest, a wyławia się przy okazji różne inne rzeczy — stare buty, zegarek, który ktoś zgubił przed rokiem.

Antoni wykręcił się w fotelu i ujął żonę za ręce.

— Ta kobieta ma głowę — rzekł. — Dobrze powiedziane, pani Howe. Możesz jeszcze dodać, że te buty i zegarek n [illegible] na trop wielkiej ryby albo nie. Nie da się to przewidzieć i to jest właśnie bieda. Weźmy sprawę zabójstwa L.-B. Dufresne wyglądał podejrzanie, Holroydówna wyglądała podejrzanie i córka zamordowanego wyglądała podejrzanie, zwłaszcza ze względu na swoje zainteresowanie się Dufresnem. I nagle okazuje się, że wszystko to są osoby godne uwagi, ale nie mające nic wpsólnego z wielką rybą. A czasem takie małe rybki nietylko, że nie naprowadzą na ślad wielkiej, ale zbiją z tropu tak daleko, że polowanie wogóle się nie uda.

— O, święta skromności! Cóż za bezosobowy styl! — Uśmiechnęła się do męża głębią czarnych oczu. — Wobec mnie nie potrzebujesz być taki skromny. Wszak wynik tej sprawy jest wyłącznie twoją zasługą.... Powiedz mi jeszcze, co właściwie doprowadziło do schwytania tej okropnej dziewczyny i tego — tego — urwała, drżąc widziała w pismach fotografję Klejnota — a dam ci pokój.

— Zasadniczo cztery rzeczy — odpowiedział Antoni. — Najprzód Carlton Howe, wielki detektyw, następnie neglił Lines-Bowera. Z chwilą, gdy doszedłem do przekonania, że w grę wchodziła kobieta i że ta kobieta była Fanthorpówna, postarałem się przeprowadzić rewizję w biurze. Wynik był zadawalający. Przez ten czas, jaki tego dnia zabawiła w jego gabinecie, mogła była napisać z dziesięć listów, a napisała tylko jeden. Było to z jej strony poważne niedopatrzenie, bo dowodziło, że nie pracowała, a była zajęta czem innem. Następnie podejrzane niezachwiene alibi i wreszcie kupno tytułu.

Zastanówmy się nad temi punktami pokolei. Pierwszy: gdyby Lennet nie miał żyłki wywiadowczej (coprawda był na tyle rozsądny, że nie traktował tego poważnie), która uczyniła z niego autora, nie przyszłoby mi do głowy śledzić wybraną swego serca Fanthorpównę. Gdyby jej nie śledził, nie stałby się niebezpiecznym dla niej i dla jej wspólników, a co za tem idzie, nie zaszłaby potrzeba usunięcia go z drogi. Sprawa zyskała na prostocie i na bezpieczeństwie zagadkowości. Drugi: — stan garderoby L.-B. nasunął mi myśl o kobiecie. Trzeci: — sztuczne alibi morderczyni by pozornie tak niewzruszone, że zacząłem się zastanawiać, czy jest niem naprawdę, co naprowadziło mnie na spostrzeżenie że było ono wyłącznie słuchowe i opierało się na przeświadczeniu obecnych. Czwarty: — gdyby nie sprzedawano tytułów i gdyby L.-B. nie kupił sobie baronostwa, nie nasunęłaby się konieczność zerwania z „Białą Wroną" i kompromitującemi rozrywkami i nie byłoby powodu zabijać hojnego patrona. Złotych gęsi nie zabija się bez potrzeby.

Urwał — wstał z fotelu i popatrzył na żonę.

— I koniec! — rzekł.

Łucja siedziała w dalszym ciągu na poręczy fotelu.

— Niech i tak będzie — odpowiedziała, podnosząc — ale w takim razie o czem będziemy mówili?

— O tobie — rzekł Antoni.

KONIEC.

KRONIKA

WRZESIEŃ **16** WTOREK

DZIS: Eufemji
JUTRO: Zamberta

Wsch. słońca g. 4 m. 57
Zachód „ g. 18 m. 29

Osobiste

Pan Prezes Rady Miejskiej — inż. Jan Holcgreber — powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Kursy dla krawców

Instytut Rzemieślniczy rozpoczyna w październiku kurs kroju męskiego dla krawców. Wykłady będzie prowadził dyplomowany mistrz kroju z Warszawy, p. Aleksander Konieczny. Zapisy przyjmuje Sekretarjat Instytutu (ul. Główna 17, III p.) codzień od 12—15, prócz tego w piątki i soboty od 18—20.

Podziękowanie dla Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego

Intensywna i obywatelska praca Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego Województwa Łódzkiego zwróciła na siebie uwagę czynnych i wspierających członków Związku Strzeleckiego na terenie powiatu Łódzkiego. Oddziały Strzelec kie wierzą dziś w rozwój wychowania obywatelskiego i kulturalnego — wierzą, że wreszcie w ośrodkach wiejskich powstaną wzorowe świetlice, w których młodzież obojga płci będzie mogła wykuwać mocar stwowy rozwój Polski. Wiara ta jest tem większa, że Towarzystwo Przyjaciół Związ ku Strzeleckiego rzeczywiście przyszło już im z pomocą przez ufundowanie reprezentacyjnych bluz strzeleckich i kostjumów lekkoatletycznych. Jest to wszakże minimalna a zarazem wielka pomoc tym oddziałom, gdyż dotychczas oddziały te, rozrzucone po całym powiecie, borykały się z trudnościami, trwając jednak wiernie przy sztandarach strzeleckich.

Powodowani wdzięcznością do Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego wyrażamy niniejszem temu Towarzystwu serdeczne podziękowanie za wzięcie pod uwagę potrzeb oddziałów strzeleckich powiatu Łódzkiego.

Zarząd i Komenda Związku Strzeleckiego Łódź—Powiat

Dezerter przed Sądem

Wczoraj stanął przed sądem Chil-Jakub Goldberg oskarżony o uchylanie się od powinności wojskowej podczas wojny bolszewickiej.

Godberg przebywał kilka lat od roku 1918 w Niemczech i jak twierdził pracował tam w fabryce i nie wiedział o mobilizacji w Polsce.

Trzeba zaznaczyć, że Goldberg był oskarżony również o szpiegostwo, lecz w trakcie dalszego śledztwa oskarżenie to uchylono.

Wczoraj na rozprawie Goldberg skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na 3 lata.

O słuszne prawa pracowników rzemieślniczych

W ubiegłą sobotę p. dyr. Eugenjusz Dębowski w lokalu Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych (Piotrkowska 238) wygłosił dla członków Zjednoczenia odczyt o „Ubezpieczeniach socjalnych pracowników rzemieślniczych".

„Odpowiedzią Treviranusowi" zainteresowała się cała Polska

Dotychczas akcja „Hasła" przyniosła 8241 zł. 83 gr.

Akcja „Hasła" zbiórki funduszów na budowę łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi" zyskuje z dnia na dzień CORAZ TO WIĘKSZĄ POPULARNOŚĆ.

Szereg pism w Polsce, jak i zagranicą powtarza za „Hasłem" wyniki zbiórki.

Ostatnio korespondent łódzki „Polski Zbrojnej" p. red. Jan Wojtyński umieścił w dzienniku tym obszerną korespondencję omawiając w niej nasze poczynania.

„Polska Zbrojna" ze swej strony zwróciła się z apelem do sfer wojskowych o składanie składek na tenże cel.

W dniu wczorajszym na budowę łodzi podwodnej P. HIPOLIT PIĄTKOWSKI zadeklarował

20 zł.

Uroczyste poświęcenie sztandaru

właścicieli nieruchomości na Rokiciu

W dniu onegdajszym stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, oddziału Rokicie, obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru oddziału stowarzyszenia.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele wszystkich zrzeszeń właścicieli nieruchomości na terenie Łodzi, z prezesem — radnym Szorem na czele, oraz liczni członkowie stowarzyszenia, którzy — wobec wydania zakazu urządzenia pochodów udali się grupami do katedry, gdzie poświęcenia sztandaru dokonał ks. biskup Tymieniecki. Z katedry udali się stowarzyszeni do kościoła ewangelickiego, św. Mateusza, gdzie okolicznościowe kazanie wygłosił pastor Loeffler.

Po uroczystościach poświęcenia członkowie stowarzyszeń właścicieli nieruchomości udali się nad płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie odbyło się złożenie wieńca.

W godzinach popołudniowych odbył się obiad w lokalu towarzystwa śpiewaczego „Harmonja", gdzie wygłoszono szereg przemówień, podkreślając m. in. zasługi prezesa oddziału rokickiego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, p. Fiedlera. (s)

—ooo—

Pożary na terenie województwa

Na widok płomieni dostał ataku szału

We wsi Kozice małe, powiatu kaliskiego, wybuchł pożar w zagrodzie Stefana Wardy. Płomienie przerzuciły się z obejścia Wardy na sąsiednią zagrodę. Dzięki wytężonej akcji ratunkowej zagrodę sąsiednią udało się w części uratować, natomiast pastwą płomieni padła cała zagroda Wardy ze wszystkiemi zabudowaniami, oraz stodoła i obora, należące do niejakiego Józefa Młoteckiego. Straty, wywołane pożarem, wynoszą około 30,000 złotych.

Jak ustalono — przyczyną wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

We wsi Stoki, powiatu łaskiego, w zagrodzie Franciszka Skowrońskiego bawił się w słomie za stodołą mały synek. Malec próbował rozpalić ogień słomą, przy pomocy zabranych z izby zapałek. Od wzniecone go przez malca ogniska zajęło się poszycie stodoły, a następnie inne zabudowania. Zanim podjęto akcję ratowniczą ogień strawił prawie w całości wszystkie zabudowania zagrody, powodując straty, sięgające 20,000 złotych.

Franiszek Skowroński, na widok płonącej zagrody, dostał ataku szału i po obezwładnieniu go nieszczęśliwy przewieziony został do szpitala w Łasku. (s)

Wieś ma dosyć partyjnictwa

Znamienny przebieg wyborów w Wiskitnie

W dniu onegdajszym odbyły się wybory do rady gminnej w Wiskitnie, powiatu łódzkiego.

Do głosowania uprawnionych było 2,299 osób, za do głosowania stawiło się zaledwie 271, t. j. zaledwie około 15 proc. uprawnionych.

Wyborów dokonano przez aklamację, przyczem wójtem wybrano Antoniego Zająca, jego zastępcą — Skąpę Franciszka.

Następnie dokonano wyboru dwunastu radnych gminnych.

Należy zaznaczyć, iż wszyscy członkowie nowego składu rady gminnej w Wiskitnie są powołani z pośród kandydatów, przez żądną partję niezgłoszonych, a hołdujących ideologji Marszałka Piłsudskiego. (s)

i zwraca się do p. dra J. Rożnieckiego o poparcie akcji „Hasła".

P. JÓZEF MAJEWSKI składa zł. 5 i wzywa p. Stanisława Komorowskiego i p. Bolesława Chorążaka do zaofiarowania pewnej kwoty.

P. SPŁAWSKI BOLESŁAW — 5 zł. i wzywa Franciszka Spławskiego zam. przy ul. Sz. Pabjanickiej 54, do złożenia pewnej sumy.

P. PIETRANEK LUDWIK 4 zł., i wzywa kol. Hajnego Stanisława o złożenie na ten cel pewnej sumy.

P. ADAM KOZŁOWSKI, solidaryzując się całkowicie z z zapoczątkowaną przez „Hasło" zbiórkę składek na budowę łodzi podwodnej — pod nazwą „Odpowiedź Treviranusowi", przeznacza na ten cel zł. 3, jednocześnie wzywa do złożenia pewnej kwoty. na poparcie akcji „Hasła" Opawską Apolonje, Tuszyńską Anne, Depczyńskiego Adama, Dębskiego Stefana, Dębskiego Stefana (juniora), majstrów huty szklanej firmy „Geha" panów: Tuszyńskiego Bronisława, Tuszyńskiego Wacława, Tuszyńskiego Zygmunta, Tuszyńskiego Marjana, Sztapkę J. oraz ich zespoły pomocnicze i p. Romana Opawskiego.

PRACOWNICY URZĘDU PRZEMYSŁOWEGO I-EJ INSTANCJI PRZY MAGISTRACIE M. ŁODZI składają

zł. 66

a mianowicie:

INŻ. E. BERLINER	*zł. 15.*
W. STANISZEWSKI	*„ 5.*
B. KUĆMIŃSKI	*„ 5.*
A. JÓZEFIAK	*„ 5.*
A. ROLL	*„ 3.*
H. BAWARSKA	*„ 3.*
A. ZAWADZKA	*„ 2.*
ST. BORKOWSKI	*„ 5.*
W. HONÓWNA	*„ 10.*
B. SZEMIOT	*„ 5.*
Z. HAUKE	*„ 5.*
K. ŁUKASIEWICZ	*„ 3.*

i wzywają kolegów z wydziału Prezydjalnego i Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich do popiarcia akcji „Hasła".

PRACOWNICY URZĘDU POCZTOWEGO W IZBICY KUJ. składają kwotę zł. 10 na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi" i wzywają do złożenia pewnych kwot pracowników Urzędów pocztowych m. Łodzi i Koła oraz szkół powszechnych w Izbicy Kujawskiej.

2 LATA WIĘZIENIA

ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 20-letni Jakób Bajtel. Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski, w asystencji sędziów Halickiego i Natkesa. Oskarżał prokurator Deczyński.

Sprawa przedstawia się następująco: Dnia 24 marca rb. około godz. 22-ej do stojącego przy zbiegu ulic Podrzecznej i Nowomiejskiej dorożkarza Majera Cukiera podszedł młody osobnik z walizką i polecił zawieźć się do jakiegoś żydowskiego hotelu. Cukier zawiózł go do umeblowanych pokoi Rozenbluma przy ul. Piotrkowskiej 38. Gdy zajechali przed wspomniany dom, osobnik ów chciał zapłacić za przejazd dorożką, dając Cukierowi banknot 20-złotowy. Ponieważ dorożkarz nie miał wydać reszty, ów osobnik polecił mu zaczekać, aby rozmienić pieniądze. Po krótkiej chwili powrócił i udał się do pokoi umeblowanych Rozenbluma.

W chwilę potem nieznajomy znów powrócił do dorożkarza i oświadczył mu, że wprawdzie pieniądze rozmienił, ale pokoje wszystkie są zajęte i kazał zawieźć się do pokoi umeblowanych przy ul. Piotrkowskiej 6.

Gdy przybyli na miejsce osobnik ten udał się, celem wyszukania pokoju, walizkę zaś pozostawił na dorożce. Dorożkarz czekał dwie godziny, lecz pasażer nie zgłosił się. Wówczas Cukier poprosił dozorcę tego domu, aby zawołał pasażera, lecz dozorca powróciwszy, oświadczył, iż takiego wogóle tam nie było. Dorożkarz nie wiedząc co ma począć z pozostawioną walizką powiadomił o tym wypadku patrol jącego posterunkowego policji, który polecił walizkę przewieźć do 5 Komisarjatu. Tu po otworzeniu walizki znaleziono 2,000 odezw o treści antipaństwowej, o czem powiadomiono urząd polityczny w Łodzi. Tego samego dnia w pokojach umeblowanych przy ul. Piotrkowskiej 6 funkcjonarjusze urzędu śledczego sprawdzali do wody osobiste, osób tam zamieszkałych. W pewnej chwili jeden z wywiadowców, zauważył osobnika, którego rysopis odpowiadał rysopisowi podanemu przez dorożkarza Cukiera. Po wylegitymowaniu okazało się, iż jest Jakób Bajtel przybyły z Warszawy.

W toku dochodzenia Bajtel przyznał się, iż walizka na dorożce została pozostawiona przez niego, przyczem wyjaśnił, że walizkę tą kazał mu przewieźć do Łodzi jakiś nieznajomy mu osobnik, od którego otrzymał 35 zł.

Sąd po zbadaniu świadków, wydał wyrok, mocą którego Jakób Bajtel został skazany na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw. (p)

Wojewódzki Zjazd Delegatów
Związku Legjonistów Polskich w Łodzi

W niedzielę dnia 14 b. m., o godzinie 12, w lokalu własnym Związku Legjonistów w Łodzi, przy ul. Narutowicza 45, odbył się Zjazd Wojewódzki Związku Legjonistów, przy udziale delegatów Piotrkowa, Pabjanic, Zgierza, Tomaszowa, Wielunia i innych. Obecny był również przedstawiciel Zarządu Głównego p. Józef Gliński.

Zjazd zagaił ustępujący prezes dr. Lucjan Kurower, zapraszając na przewodniczącego p. J. Glińskiego — sekretarzował p. K. Kurnatowski z Katowic. Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu wygłosił vice-prezes p. F. Płoński, który zaznaczając, że wybrany w maju b. r. zarząd, skutkiem nieprzyjęcia mandatu prezesa przez vice-wojewodę dra Rożnieckiego, postanowił w najbliższym czasie ponownie zwołać Zjazd celem przeprowadzenia powtórnych wyborów. Ponieważ jednak organizacja nie mogła w międzyczasie być nieczynną, dokonano rozdziału najważniejszych funkcyj, a więc prezesa, viceprezesa, sekretarza i skarbnika, ograniczając swą działalność wyłącznie tylko do spraw organizacyjnych.

Krótka bo zaledwie 3-ch miesięczna działalność zarządu w tym kierunku była jednak owocna i rezultatem jej jest — dokończenie organizacji Oddziału w Wieluniu, zorganizowanie Oddziału w Zgierzu, ożywienie Oddziału w Tomaszowie Maz. i powołanie do życia kilku placówek w mniejszych miejscowościach. Jako najżywotniejsze oddziały, których działalność zasługuje na wyróżnienie, należy wymienić — Łódź, Kalisz, Piotrków, Pabjanice i inne. Mimo zakusów partyjnictwa spoistość ideowa Związku nigdzie nie została naruszona; jako przykład może służyć Oddział łódzki, gdzie w związku z cekawistyczną akcją miejscowi partyjnicy bezskutecznie usiłowali rozbić organizację, a o spoistości najlepiej świadczy fakt, że zanotowano zaledwie tylko jeden wypadek opuszczenia szeregów organizacji przez członka, który przeszedł do zwolenników „Łodzianina“ (jest on pracownikiem Magistratu m. Łodzi).

W czasie dyskusji poruszono między innemi sprawę Wieczorowego Gimnazjum P. O. W. dla Dorosłych. W wykazie uczelni posiadających prawa państwowych szkół wspomniane Gimnazjum zostało pominięte, co jest conajmniej niezrozumiałe, choćby już ze względu na jego wysoki poziom naukowy i wyjątkowy charakter. W sprawie tej postanowiono zaprotestować i interwenjować przez Zarząd Główny u miarodajnych czynników. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi dokonano wyboru nowego w liczbie 12 osób i prezesa w osobie p. Seweryna Malinowskiego. Na zakończenie uchwalono wysłać depeszę do Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i biskupa Bandurskiego, oraz uchwalono rezolucję następującej treści:

Zjazd Delegatów Związku Legjonistów województwa Łódzkiego stwierdza, że legjoniści, wbrew wysiłkom usiłującej nas rozbić koterji partyjnej, wiernie stoją i stać będą przy Idei Komendanta Marszałka Piłsudskiego. Walkę, którą wypowiedziała Komendantowi opozycja, podejmujemy i jednocześnie potępiamy metody kłamstwa i demagogji partyjnej, używane przez obóz przeciwników. Przyrzekamy, że w obecnej walce zdobędziemy się na niezbędne maximum wysiłków, nie cofniemy się i będziemy czynnymi i karnymi pomocnikami Komendanta, aż do Jego zupełnego zwycięstwa.

Prace przedwyborcze w Tuszynie ukończone

Jak się dowiadujemy prace przedwyborcze do Sejmu i Senatu zostały już w Tuszynie ukończone. Ogółem uprawnionych do głosowania jest 2350 osób.

Tuszyn został podzielony na dwa obwody wyborcze Nr. 53 i 54.

Przewodniczącym komisji Nr. 53 został mianowany p. Wilczkowski, kierownik miejscowej szkoły powszechnej, zaś Nr. 54 dr. Mieczkowski. (p)

Ogólne Zebranie Klubu Absolwentów Gim. P.O.W

Dnia 26.IX. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się ogólne zebranie Klubu Absolwentów z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokułu.
2. Sprawozdanie ustępującego Zarządu.
3. Wybór Władz.
4. Wolne wnioski.

Zebranie odbędzie się w lokalu L. M. R Polski ul. Al. Kościuszki Nr. 17.

Uprasza się o punktualne przybycie.

Zarząd.

W sprawie ubezpieczeń na starość
Delegacja związku „Praca“ wyjeżdża do Warszawy

Na dzień jutrzejszy związek polski robotników przemysłu włókienniczego „Praca“ zwołał zebranie wszystkich delegatów i poborców.

Na zebraniu tem wybrana zostanie delegacja, która wyjedzie do Warszawy i przedstawi rządowi petycję robotników łódzkich w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu na starość.

Pod ową petycję zebrano dotychczas 27.000 podpisów, a do chwili wysłania delegacji liczba podpisów dosięgnie 40.000.

Związek ma nadzieję, że odnośna sprawa załatwiona zostanie dekretem Prezydenta Rzplitej. (b)

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI STANISŁAW CAR.



Na skutek uchwały Rady Adwokackiej, powziętej w związku z aresztowaniem b. osłów, a wykraczającej poza zakres ustawowych uprawnień rady — Minister Car zażądał w sposób stanowczy od Naczelnej Rady Adwokackiej oczyszczenia niezdrowej atmosfery i przywrócenia normalnych stosunków prawnych.

ŁÓDŹ PRZED WYBORAMI DO SEJMU i SENATU

Koszta wyborów w wojew. łódzkiem

Urząd wojewódzki otrzymał kwotę zł. 38.000 na koszty, związane z przeprowadzeniem wyborów w województwie łódzkiem.

Z ogólnych kosztów, ponosi rząd jedynie koszty obwieszczeń, kopert, djet i koszty podróży urzędników i przewodniczących okręgowych komisji wyborczych, założenie niezbędnych telefonów, rozmowy telefoniczne międzymiastowe i telegramy, oraz materjały piśmienne w urzędach.

Resztę kosztów, a mianowicie wynajęcie lokali, urny, sprzęty i przybory dla obwodowych komisji wyborczych, koszty sporządzenia list wyborczych, wreszcie djety członków obwodowych komisji wyborczych ponosi magistrat, a w powiecie gminy.

Koszty magistratu łódzkiego wyniosą około 200 tys. złotych, głównie jako płace za sporządzenie list wyborców, następnie jako djety. (b)

Wybory w powiecie

Starosta powiatu łódzkiego p. Rżewski dokonał lustracji obwodów wyborczych w powiecie, biur głosowania i urządzeń.

Wynajęte już zostały odpowiednie lokale na obwodowe komisje wyborcze i zorganizowano pracę komisji.

W przyszłym tygodniu przewodniczący okregowej komisji wyborczej prezes Bełżyński przeprowadzi lustrację w powiecie. (b)

Skład komisyj obwodowych

W piątek rzewodniczący okręgowej komisji wyborczej sędzia Korotkiewicz poda do publicznej wiadomości przy pomocy plakatów skład osobowy wszystkich obwodowych komisji wyborczych.

W piątek również magistrat dostarczy okręgowej komisji wyborczej spisy wyborców w trzech egzemplarzach i skorowidz alfabetyczny. (b)

Dalsze narady stronnictw

W bieżącym tygodniu odbędzie się szereg narad w stronnictwach politycznych w sprawie akcji wyborczej.

W końcu bieżącego tygodnia wydane zostaną pierwsze odezwy wyborcze z hasłami poszczególnych ugrupowań politycznych.

W przyszłym tygodniu spodziewane są pierwsze wiece przedwyborcze z udziałem b. posłów i działaczy partyjnych.

Stronnictwo narodowe

Jak się dowiadujemy, na dzień 28 b. m., miejscowi działacze stronnictwa narodowego zostali wezwani na narady, które odbędą się w Toruniu.

Na naradach tych zadecydowana zostanie sprawa taktyki wyborczej stronnictwa narodowego na terenie Łodzi i województwa. (b)

Urzędnicy państwowi a wybory

Jak się dowiadujemy — stowarzyszenie urzędników państwowych w Łodzi, wzorem lat ubiegłych, postanowiło połączyć się przy wyborach z blokiem współpracy z rządem.

Decyzja ta zapadła w związku ze stanowiskiem władz centralnych stowarzyszenia, które nadeślą wobec powyższego jeszcze szczegółowe dalsze instrukcje w tej kwestji. (s)

AKCJA KULTURALNO - OŚWIATOWA W WOJSKU.



Uczestnicy trzy dniowej konferencji, jaka się odbyła w Min. Spr. Wojsk. między 11 a 13 b. m. w sprawie wzmożenia akcji kulturalno - oświatowej w wojsku.

Rejestracja mężczyzn
urodzonych w 1912-ym roku

Dziś we wtorek dn. 16 września 1930 r. do rejestracji w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (Piotrkowska 212), w godzinach od 8-ej rano do 15-ej winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1912 roku, zamieszkali na terenie

III-go Komisarjatu P. P.,

których nazwiska rozpoczynają się od liter:

Z. Ż.

i zamieszkali na terenie 11-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A B C D E F G H Ch I J.

Każdy zgłaszający się do rejestracji, winien być zameldowany w Łodzi i posiadać:

1) dowód osobisty w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby,

2) świadectwa szkolne.

Rzemieślnicy, prócz wyżej wymienionych dokumentów winni przedstawić świadectwa cechowe.

Do rejestracji winny się zgłosić również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem o przynależności państwowej obcej.

Obywatele polscy przebywający poza granicami Rzeczypospolitej, winni zgłosić się do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.

W razie pisemnego zgłoszenia — powinien zgłaszający się podać w sposób dokładny i czytelny swoje imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki (czy żyją, miejsce ich zamieszkania, dokładny adres w miejscu pobytu, jeśli czasowo wyjechał z miejsca (stałego) zamieszkania, narodowość, wyznanie, zawód względnie zatrudnienie, wykształcenie, stan cywilny, ukarania sądowe, czy służył w innem wojsku lub formacji wojskowej oraz ewentualne ułomności lub wady fizyczne.

Krwawa tragedja miłosna

Strzelił do narzeczonej, poczem sam popełnił samobójstwo

W niedzielę około 11-ej wieczór, miejscowość Andrespol, położona w odległości 1 klm. od Wiśniowej Góry i Andrzejowa była widownią

krwawej tragedji miłosnej

We wsi Bukowinia pow. brzezińskiego od kilkudziesięciu lat mieszka zamożny wieśniak Johan Rametsch z żoną swą Martą i jedynaczką 17-letnią Olgą.

Młoda dziewczyna ze względu na swą niebywałą piękność i stosunkowo dużą majętność, jak na stosunki wiejskie była celem zalotów młodzieży wiejskiej. Ze względu na młodociany wiek córki Rametschowie nie pozwolili jej na poślubienie ubogiego syna kolonisty tejże wsi 20-letniego Aleksandra Dreschka, który uzyskał wzajemność u ich jedynaczki.

Próżno stary Dreschke przekonywał syna swego, iż nie dla niego jest córka bogacza wsi i winien on wybrać dla siebie małżonkę z tego samego środowiska pod względem materjalnym, z którego i on pochodzi.

Aleksander Dreschke

nie mógł jednak zapomnieć

o swej ukochanej i korzystając w niedzielę z nieobecności w domu Rametschów udał się do ich mieszkania i zaproponował swej ukochanej spacer do pobliskiego Andrespolu. W drodze Dreschke proponował swej ukochanej, aby wbrew woli rodziców uciekła z nim do Łodzi, gdzie wezmą ślub, poczem zamieszkają chwilowo u jego krewnych przy ul. Sierakowskiego Nr. 27. Po dokonanym fakcie rodzice jej będą zmuszeni ustąpić i wówczas powrócą oni do rodzinnej wsi.

Gdy Rametschówna nie dała się przekonać namowom Dreschego, ten w rozpaczy wydobył z kieszeni rewolwer i z odległości pół kroku oddał do swej ukochanej trzy strzały.

Raniona śmiertelnie w okolicę serca Rametschówna padła na ziemię, zalewając się krwią. Wówczas Dreschke strzelił do niej jeszcze raz raniąc ją w nogę. Potem Dreschke ukląkł nad swą ukochaną i po ucałowaniu jej ust, skierował lufę rewolweru w swą skroń.

Zagrzmiał wystrzał i zalany krwią Dreschke padł na ciało swej ukochanej. Strzały zaalarmowały okolicznych mieszkańców, którzy niezwłocznie powiadomili o strzelaninie miejscowy posterunek policji. Po dłuższych poszukiwaniach przy blasku pochodni, policjanci znaleźli na wiejskiej dróżce

ofiary tragedji miłosnej.

Niezwłocznie zawezwano z Łodzi pogotowie ratunkowe Kasy Chorych, które po upływie pół godziny przybyło do Andrespolu. Lekarz stwierdził ranę postrzałową w okolicy serca u Olgi Rametsch, zaś u Aleksandra Dreschke bardzo ciężką ranę postrzałową prawej skroni. Ciężko rannych przewiozło pogotowie do Łodzi do szpitala im. Prezydenta Mościckiego.

Jak informują nas lekarze w szpitalu, życiu Rametschówny nie grozi niebezpieczeństwo, natomiast stan zdrowia Dreschkego jest beznadziejny. (p)

Śmierć chłopca

pod kołami autobusu

W dniu wczorajszym około godziny 11-ej rano na szosie poddębickiej w odległości 1 klm. od Aleksandrowa został zabity przez autobus 3-letni chłopczyk.

Od strony Aleksandrowa z nadmierną szybkością jechał autobus pasażerski, prowadzony przez szofera Jana Karpińskiego.

W pewnym momencie przez szosę usiłował przebiec 3-letni Szmul Chojnel, zamieszkały w Aleksandrowie, który z rodzicami swemi udał się z wizytą do krewnych, zamieszkałych pod Aleksandrowem. W pewnym momencie na widok nadjeżdżającego autobusu rodzice, idący po drugiej stronie szosy zawołali synka do siebie. W momencie gdy chłopczyk przebiegał przez jezdnię dostał się pod koła autobusu, które zabiły go na miejscu.

Na widok strasznego wypadku matka nieszczęśliwego chłopca uległa rozstrojowi nerwowemu.

Szofer Karpiński został aresztowany. (p)

WIEC CENTROLEWU W ŁODZI.



Celem niedopuszczenia niepowołanych elementów na odbywający się wiec Centrolewu w sali kina Oświatowego przy Wodnym Rynku policja sprawdza osobiste zaproszenia na wiec.

Ćwiczebny zjazd

Straży Pożarnych Okręgu Łaskiego

W niedzielę odbył się w Łasku zjazd straży pożarnych okręgu łaskiego w obecności specjalnie przybyłego z Łodzi p. wicewojewody dra Rożnieckiego, oraz inspektora wojewódzkiego związku straży pożarnych Mieczysława Kuli.

W zjeździe wzięło udział 58 drużyn strażackich w liczbie 1309 osób.

Na placu strażackim komendant zjazdu okręgowego naczelnik Pączkiewicz (Pabjanice) złożył wicewojewodzie Rożnieckiemu raport, poczem wszystkie drużyny udały się na Mszę Świętą do kościoła.

Po nabożeństwie drużyny strażackie przedefilowały przed wicewojewodą, poczem odbyły się manewry straży łaskiej pod dowództwem naczelnika Bylińskiego (Łask), które wykazały wysoką sprawność bojową straży łaskiej.

Po manewrach drużyny przemaszerowały na plac ćwiczeń, gdzie rozpoczęły się zawody o palmę pierwszeństwa, do których stanęło 8 drużyn okręgu łaskiego.

Sędziowali Dołęgowski (naczelnik straży łęczyckiej), Otto (naczelnik straży z Konstantynowa), Sierosławski (zastępca naczelnika straży sieradzkiej), instruktor Drożewski i instruktor Miller.

Po zawodach sędziowie przystąpili do obliczenia punktów poszczególnych drużyn, przyczem wyniki zostaną ogłoszone w ciągu bieżącego tygodnia.

Po ukończeniu zjazdu p. wicewojewoda dr. Rożniecki wraz z inspektorem Kulą odjechali zpowrotem do Łodzi. (p)

Krwawy spór

Od dłuższego czasu w Konstantynowie trwał spór pomiędzy braćmi Władysławem i Janem Małeckimi, a Franciszkiem Kanarem.

Spór ten toczył się na temat granicy, obie bowiem rodziny zamieszkiwały naprzeciw siebie i nie mogli w żaden sposób pogodzić się co do rozdziału gruntu.

Nocy ubiegłej Małeccy podchmieleni powracali do domu i natknęli się na Kanara, znów powstała pomiędzy nimi sprzeczka, w czasie której bracia Małeccy zadali szereg ciosów siekierą Kanarowi w głowę.

Na krzyki nieszczęśliwego zbiegli się przechodnie, którzy o zajściu powiadomili policję.

Kanara w stanie agonalnym przewieziono do szpitala, zaś Małeckich aresztowano. (p)

Szkoła ćwiczeń

przy Państwowym Kursie Nauczycielskim

Z dniem 15 września r. b. został uruchomiony Państwowy Kurs Nauczycielski w Łodzi przy ul. Nowotargowej 24, (lokal Wolnej Wszechnicy) pod dyrekcją profesora Bańcera. Przy Kursie otwarto również szkołę ćwiczeń pod kierownictwem p. profesora Okarmusa; narazie czynne będą 1 i 2-gi oddział (dzieci 7-mio i 8-mio letnie). Zapisy chłopców i dziewczynek do powyższych oddziałów przyjmuje jeszcze Kancelarja Kursu w lokalu Wolnej Wszechnicy od godz. 9 do 11. Wpis na pierwsze półrocze wynosi 40 zł. płatne w dwu ratach półrocznych.

Kursy oraz szkoła ćwiczeń będą w krótkim czasie przeniesione do własnego gmachu przy ul. Wierzbowej Nr. 10.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 30), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10) (p)

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
„KRAKOWIACY i GÓRALE".

Dziś i jutro w dalszym ciągu pełne werwy i humoru widowisko komedjowo-taneczne w 3 aktach według Bogusławskiego i Kamińskiego „Krakowiacy i górale".

TEATR POPULARNY
Ogrodowa 18.
„EROS i PSYCHE".

Dziś i dni następnych wspaniale wystawiona powieść sceniczna w 6 aktach Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche".

Początek o godz. 8.15 — koniec sześciu aktów o godz. 11.45.

Bilety w cenie od 75 gr. do 3 zł.

TEATR KAMERALNY

Projektowana na przedstawienie inauguracyjne „Aszantka" Wł. Perzyńskiego musi być z powodów obsadowych przesunięta na czas późniejszy.

Natomiast pod kierunkiem reż. dyr. Zygmunta Nowakowskiego rozpoczęto pełne próby z nowej aktualnej komedji spółczesnej Cammerlohr'a ‚Tempo po nad sto".

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA
ul. Piotrkowska 295.

Njbliższą premjerą Teatru w Sali Geyera będzie przygotowywany od dłuższego czasu, przez dyr. J. Pilarskiego niegrany jeszcze w Łodzi niezwykle ciekawy melodramat w 9 odsłonach z francuskiego „Niewinnie skazany" grany w Paryżu przeszło 500 razy z rzędu.

Premjera w nadchodzący czwartek o godz. 8 m. 15 wiecz.

TEATR „CHOCHLIK" — Sienkiewicza 40.

Dziś w zimowym lokalu rewja Nr. 7 p. t. „Poco z zagranicy brać?" w 2 częściach 18 obrazach pióra Hermana, Własta, Włobora, Wulkana i Kruka. Rewję wyreżyserowali: Włodzimierz Boruński i dyr. Darski. Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.30 i 9.30, w soboty i niedziele 3 przdestawienia: o godz. 5.30, 7.30 i 9.30. Ceny miejsc od 80 gr. do 2 zł.

DZISIEJSZY KONCERT ADY SARI.

Dziś, we wtorek odbędzie się w Filharmonji oczekiwany pierwszy koncert mistrzowski, na którym wystąpi Ada Sari, śpiewaczka koloraturowa światowej sławy. Udział w koncercie bierze znakomity pianista W. Witkowski. Program zapowiada utwory: Donady, Rossiniego, Brzostowskiego, Różyckiego, Pucciniego, Thomasa, Głazunowa, Medtnera, Rachmaninowa, Veridiego i innych. Jak było do przewidzenia, koncert wzbudził wielkie zainteresowanie w naszem mieście.

Początek koncertu o godzinie 8,30 wieczorem

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

Środa, dnia 17 września 1930 r.

ŁÓDŹ: 11.,58—12,05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12,10—12,30. Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy), 12,30—13,00 Program dla dzieci. P. Antoni Bogusławski wygłosi pogadankę p. t. „Opowieść dzieciom" (tr. z Warszawy), 13,00—13,20. Dalszy ciąg muzyki z płyt gramof. 13,20—13,25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13,25—16,15. Przerwa. 16,15—17.10. Muzyka z płyt grąmofonowych (tr. z Warszawy). 17,10—17,25. Komunikat harcerski (tr. z W-wy), 17,35—18,00. „Radjokronika" wygłosi dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy) 18,00—19,00. Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Józefa Ozimińskiego (tr. z W-wy). 19,00—19,20. Rozmaitości. 19,20—19,45. Płyty gramof. (tr. z W-wy). 19,45—20,00. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast., komunikaty i sygnał czasu z W-wy. 20.00—20.15, Prasowy dziennik radjowy (tr.. z W-wy). 20,15 Audycja z okazji święta narodowego belgijskiego. a) Pogadanka o Belgji. b) Koncert muzyki belgijskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoji Warszawskiej, Grzegorz Fitelberg (dyrekcja) i Alchons Onnou (srzypce). c) Słuchowisko: Meterlink: „Poloas i Molisandra" radjofonizacji Maksymiljana Weronicza, reżyserja Michała Meliny. Po audycji komunikaty: meteor., polic„ sport. 23,00—24,00. Muzyka taneczna z dancingu — „Oaza" w Warszawie.

HASŁO SPORTOWE

O WEJŚCIE DO LIGI

Rozgrywki mistrzów okręgowych piłkarskiej klasy A o prawo wejścia do Ligi zaczynają nabierać coraz większego „pieprzyku" sensacji. Specjalnie zainteresowaną jest w tem Łódź ze względu na ostatnie powodzenie WKS. w Warszawie. Poza tem grupa t. zw. centralna, do której należy Łódź, prowadzi swe rozgrywki najregularniej, a że posiada aż 4 zespoły piłkarskie, emocji nie brak.

W grupie tej można mówić o szansach 3-ch kandydatów, bo Skra warszawska już zapewne poważniejszej roli nie zdoła odegrać.

Po niedzielnych meczach tabela gier naszej grupy wygląda następująco: 1) WKS. — 3 gry, 4 pkt. 9:5 bram.; 2) Legja — 3gry, 4 pkt., 8:8 br.; 3) TKS — 2 gry, 2 pkt., 5:6 bram.; 4) Skra — 2 gry, 0 pkt, 3:6 bram.

Nadchodząca niedziela przyniesie 2 mecze wszystkich 4-ch drużyn, przyczem w Poznaniu odbędą się zawody Legja—WKS, a w Toruniu Skra—TKS. Na zasadzie dotychczasowej praktyki należałoby oczekiwać w obu meczach zwycięstw gospodarzy, jednak bardzo prawdopodobnym jest sukces WKS-u w Poznaniu, gdyż łodzianie dowiedli w niedzielę, iż na obcem boisku również umieją wygrać.

Gdyby zwycięstwo przypadło Legji, o zdobyciu mistrzostwa grupy zadecydowałyby mecze WKS—TKS (w Łodzi) i Legja — TKS (w Toruniu).

W obecnej chwili, jak zaznaczyliśmy wyżej, kandydatów na pierwsze miejsce w grupie mamy trzech WKS jednak powinien być uważany za faworyta.

W grupie południowo - wschodniej (Lwów—Lublin—Równe) po niedzielnem zwycięstwie Lechji nad Sokołem tabelka jest następująca: 1) Lechja — 2 grupy, 4 pkt, 7:3 bram.; 2) Unja — 2 gry, 2 pkt., 7:4; 3) Sokół — 2 gry, 0 pkt, 0:7 bram.

A więc tu sytuacja jest podobną jak w grupie pierwszej. Rywalizacja lwowskiej Lechji z lubelską Unją przedstawia się tajemniczo, bo już 21 b. m. odbędzie się mecz rywalek w Lublinie, gdzie zwycięstwo gospodarzy jest bardzo prawdopodobne. Sokół rówieński zachowuje się w tych rozgrywkach biernie, nie dorównując klasą swym przeciwnikom.

W grupie północnej (Białystok — Brześć — Wilno) faworytem jest 42 pp. z Białegostoku. W tabelce jest to uwidocznione w sposób następujący: 1) 42 pp. — 1 gra, 2 pkt, 1:0 bram; 2) Ognisko — 2 gry, 2 pkt, 2:1 bram; 3)82 pp. — 1 gra, 0 pkt, 0:2 bram.

Oczywiście Ognisko jest tu nie bez szans, wyjaśni to mecz Ognisko—82 pp. w najbliższą niedzielę.

Ostatnia z grup południowo-zachodnia (Kraków — Śląsk — Kielce) dotychczas nie rozpoczęła swych rozgrywek. Jak P.Z.P.N., wybrnie potem w rozgrywkach międzygrupowych z trudności nagromadzonych wskutek nieodbycia się już 4-ch meczów — nie mamy pojęcia.

Na razie mistrza ma tylko Kraków, po niedzielnem zwycięstwie Wawelu nad Makabi (2:1).

Jakkolwiek wszyscy głoszą, iż mistrzem Śląska jest AKS., Śląsk nie ma mistrza. O tytuł ten rozegrają 2 mecze finaliści **Orzeł (Wełnowiec)** i **AKS**, który jednak podobno zwycięży bez trudu.

A w okręgu kieleckim wciąż tajemniczo. Ogłoszono już mistrzem Wartę z Zawiercia, gdy tymczasem okazało się, że zajdą zmiany w weryfikacji rozgrywek, gdyż Warta naruszyla przepisy P. Z. P. N. mając w swych szeregach nieuprawnionego gracza.

W ten sposób o pierwszeństwo w okręgu kieleckim muszą stoczyć dodatkową walkę RKS (Radom) i Victoria (Sosnowiec). A czas wciąż ucieka i niema mowy aby w dniu 12 października ukończono rozgrywki w grupach. Zdaje się, że finały międzygrupowe odbędą się na śniegu i lodzie.

Wiadomości tenisowe

W niedzielę zakończył się międzymiastowy mecz tenisowy Kraków—Lwów o puhar „Targów Wschodnich". Przyniósł on zasłużone zwycięstwo drużynie krakowskiej, w której na pierwszy plan wybijała się oczywiście mistrzyni Polski, Jędrzejowska. O ile forma jej w grze pojedyńczej jest bezkonkurencyjna, o tyle w grze podwójnej jest jeszcze ona niestałą. Toteż omal nie nastąpiła tu sensacja, kiedy Jędrzejowska, grając wraz z Pozowską, przeciwko Lwowiankom Weleszczukowej i Orzechowskiej, przegrały pierwszego seta, a w drugim dały już sobie wyrwać z początku ‚prowadzenie". z

Szczegółowe wyniki meczu przedstawiają się następująco: Jędrzejowska—Orzechowska 6:1, 6:1, Liebling—Pohoryles 8:6, 6:2, Pozowska—Horain—Wełeszczukowa i Hebda 7:5, 6:2, Jędrzejowska i Pozowska—Wełeszczukowa i Orzechowska 5:7, 6:2, 6:3, Pozowska—Kruczkiewiczówna 5:7, 6:1. 6:2, Jędrzejowska i Liebling—Orzechowska i Nawratil 7:5, 6:1, Kłoszek i Maszewski—Pohoryles i Kołcz 7:5, 6:3.

Zwycięskie wyniki dla Lwowian: Kołcz—Horain i Liebling 6:1, 6:2.

Czyżowski 6:2, 8:6, Lantner—Kloszek 6:2; 6:4; Hebda—Horain 6:4, 6:1, Hebda i Nawratil. —

Zainteresowanie turniejem bardzo wielkie, zwycięzcy zdobyli puhar Targów Wschodnich.

* * *

Wniedzielnych grach turnieju tenisowego, Legja uzyskała następujące wyniki:

Gra pojedyńcza panów: Goldstein—Acker 6:0, 6:1. W półfinale Pietzner zwycięża Goldsteina 6:3, 6:1.

W drugim półfinale Tłoczyński bije Jerzego Stolarowa 7:5, 6:1. W finale spotykają się Pietzner i Tłoczyński.

Gra pojedyńcza pań: W finale grają Dubieńska i Volkmerówna.

Gra podwójna panów: Tłoczyński i Jurand—Marszewski i Popławski 6:0, 6:2, Acker i Pietzner—Steinert i Jerzy Stolarow 5:7, 6:4, 6:3. W finale grają Acker i Pietzner z Tłoczyńskim i Jurandem.

Gra podwójna mieszana: Dubieńska i Tłoczyński biją parę Volkmerówna i Popławski 8:6, 4:6, 11:9. W finale spotkają się Dubieńska i Tłoczyński z parą zwycięską w meczu Pietznerowie—Jużanka i Stolarow.

W grze podwójnej pań do finału stają Dubieńska i Syropowa—Volkmerówna i Junżanka

—ooo—

Kolarski bieg „do Polskiego Morza"

Kolarstwo polskie, pozostawiając czynnikom państwowym i sferom politycznym i sferom politycznym obronę ziem polskich przed zakusami Niemców, przyłącza się jednak do akcji odparcia wroga od ziem rodzinnych, i dla zadokumentowania swego stanowiska pragnie zorganizować wielki bieg kolarski do Polskiego Morza. Bieg ten będzie odpowiedzią polskiego społeczeństwa sportowego na zakusy i bezpodstawne pretensje niemieckie, a równocześnie dowodem tężyzny fizycznej narodu polskiego, gotowego w każdej chwili do obrony swych granic.

Bieg odbędzie się między 1 a 5 października w czterech etapach: Warszawa—Grudziądz (241 klm.), Grudziądz—Gdynia (181 klm.), Gdynia—Toruń (247 klm.) i Toruń—Warszawa (234 klm.). Łącznie dystans biegu wynosi 903 klm. Przewidziany jest jeden dzień odpoczynku w Gdyni.

Organizatorem biegu jest Warsz. Okr. Zw. Kolarski z prezesem p. Janem Bednarskim na czele. WOZK uzyskał dla swej inicjatywy gorące poparcie Zw. Pol. Tow. Kolarskich, pomoc materjalną i moralną Państw. Urzędu Wych. Fiz. oraz innych czynników rządowych, a niezawodnie spotka się z przychylnością wszystkich organizacyj sportowych i całego społeczeństwa polskiego.

—◎—

Nowe rekordy światowe

W czasie wczorajszych zawodów lekkoatletycznych w Wyborgu padły dwa nowe rekordy światowe.

Wrzucie oszczepem Matti Jarvinen poprawił swój własny rekord, uzyskując 72,93 m., a Martellin przebiegł 25 klm. w czasie 1:22:28,8 sek.

* * *

Słynny rekordzista w skoku o tyczce Norweg Hoff, który, jak wiadomo, został uznany za zawodowca, pozazdrościł Finnowi Jarvinenovi ustanowionego przezeń rekordu w dziesięcioboju i w celu pobicia go wraca do czynnego życia sportowego. Wynik Hoffa, jako zawodowca nie mógłby figurować jako rekord i może posiadać tylko znaczenie krańcowego wysiłku organizmu ludzkiego.

Hoff liczy na uzyskanie 8400 pkt., czyli o 150 pkt. więcej od Jarvenina. W poszczególnych konkurencjach Hoff uzyskuje wyniki następujące (w nawiasie wyniki rekordu Jarvinena). 100 mtr. — 11 sek. (11,1 sek.), 400 mtr. — 50,5 (50), 1,500 mtr. — 4:25 (4:54,2), 110 mtr. przez płotki — 16 (15,4), skok wdal — 7,10 (6,81), wwyż — 180 (180), tyczka — 410 (360) kula — 11,50 (13,14), oszczep — 51 (58,15), dysk — 35 (36,47).

Międzynarodowe wyścigi na Dynasach

Pomimo nieobecności mistrza Włocha Pelizzariego, niedzielne zawody kolarskie na Dynasach miały przebieg ciekawy.

Po szeregu przedbiegów i repeszaży, w których wyeliminowano słabszych zawodników krajowych, rozegrano biegi finałowe. W finale o pierwsze miejsce zwyciężył świetny Francuz Beaufrand w czasie 12 sek. stanowiącym rekord toru dynasowskiego, drugie miejsce — Szamota o długość, 3) Van Massenhove.

W finale o 4-te miejsce Szymczak wygrywa 13.3 sek. z Iko Janocińskim, wreszcie w finale o 7-me miejsce Kendzia zwycięska Łączyńskiego i Frączkowskiego.

Naramiennik WTC dla tandemów wygrała para Łączyński—Janociński przed Materskim—Nicińskim, czas 12,6 sek.

Oksiutycz jadąc walkowerem, pobił rekord polski w biegu 5 klm. za prowadzeniem motoru, uzyskując dobry czas 4:12,6 sek. lepszy od rekordu Langego o 1 min. 13 sek.

Łodzianie w wyścigu kolarskim

Kraków-Katowice-Kraków

W wyścigu kolarskim, organizowanym przez redakcję krakowskiego „Kurjera Codziennego", na trasie Kraków—Katowice—Kraków łódzcy kolarze zajęli następujące miejsca: 9 — Marczewski (T. Z. S.), 12 — Kłosowicz (TZS), 14 — Hofschneider (ŁKS).

Nasz okręg był reprezentowany również przez zawodników pabjanickich Stefańskiego — 11 (Krusche - Ender) i Posła — 13 Krusche - Ender).

Należy nadmienić, że Kłosowicz, który był uważany za jednego z faworytów, wyścigu, pozostał w tyle wskutek parokrotnych defektów gum.

Nowy rok szkolny w C. I. W. F.

W Centralnym Instytucie Wych. Fiz. na Bielanach odbywają się obecnie ostatnie prace przygotowawcze przed otwarciem nowego roku szkolnego. Zajęcia naukowe w tej uczelni rozpoczynają się już 23 września dla II-go roku studjów, a 1 października — dla pierwszego roku.

W roku szkolnym 1930-31 przyjęto do CIWF - u po przeprowadzeniu egzaminu kwalifikacyjnego i próby sprawnosci 47 nowych słuchaczy, wyłącznie mężczyzn. Przyjęciu większej ilości kandydatów stanęły na przeszkodzie warunki terenowe i mieszkalne Instytutu. Na drugim roku CIWF studjować będzie 57 słuchaczy i 61 słuchaczek, czyli ogółem w murach CIWF znajdzie pomieszczenie 165 studentów. Pozatem w najbliższym okresie rozpoczną się kursy w. f. dla ofic. i podof. na wzór lat ubiegłych.

Mjr. Sterba w zarządzie Federacji Kobiecej

Kongres Międzynarodowej Federacji Kobiecej w Pradze wybrał następujący nowy zarząd: prezes — p. Miliat (Francja) wiceprezes — mjr. Saerba (Polska), Bergmann (Niemcy), Marchant (Anglja), Valousek (Czechosłowacja).

IV. Igrzyska Kobiece postanowiono rozegrać w 1934 r. w Londynie.

Szkolne zawody lekkoatletyczne

Na boisku szkolnem gimn. im. Piłsudskiego odbyły się zawody lekkoatletyczne w formie meczu między gimn. im. Piłsudskiego a Seminarjum męskiem.

Do każdej konkurencji startowało po 2-ch zawodników z każdej szkoły. Punktacja — 4, 3, 2, 1.

Wynik meczu 35:35.

Rezultaty w poszczególnych konkurencjach:

60 m. — Zakrzewski (P) 7,4 s.; 2) Woliński (S), **800 m.** — 1) Zakrzewski (P) 2 m. 39 s; 2) Krauze (P). **Kula** — 1) Kazimierczak (S) 8 m. 93 cm.; 2) Wójtowicz (P). **Dysk** — 1) Kazimierczak (S) 24 m. 44 cm.; 2) Krause (P). **Oszczep** — 1) Stefański (S) 31 m. 61 cm.; 2) Kawník (P). **Skok wdal — 1)** Zakrzewski (P) 6 m. 06 cm.; 2)Woliński (S). **Skok wwyż** — 1) Klombka (S) 1,52½ cm.; 2) Krause (P).

Wyniki w niektórych konkurencjach słabe, ze względu na prymitywne warunki terenowe.

Organizacja zawodów dobra. Zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej — niestety minimalne.

HASŁO dn. 16. IX. 1930

Wieści ze świata

HASŁO dn. 16. IX. 1930

NASTĘPCA TRONU

który nie chce się ożenić

Słowo się rzekło

W związku z narodzinami córki księcia Yorku, pisma paryskie zajmują się znowu losami angielskiego następcy tronu, księcia Walji.

Skoro miast upragnionego potomka płci męskiej, przyniesiono księciu Yorku mniej upragnioną córeczkę, damy dworu i marszałkowie jęli szeptać po kątach:

— Teraz klamka zapadła. Książę Walji

będzie musiał się ożenić...

Podobno książę Walji obiecał rodzinie, że się ożeni tylko w tym wypadku, gdy księżna Yorku urodzi córkę. Inaczej nie — gdyż woli odstąpić prawo do tronu swemu siostrzeńcowi. Ale siostrzeniec nie zjawił się. Cóż więc ma począć biedny królewicz... Chyba się ożenić.

Nikt atoli w to nie wierzy. Książę Walii ma opinję wroga małżeństwa.

Czy zechce rządzić?

Ale w Anglji ludzie nietylko zadają sobie pytanie: — czy książę wstąpi w związki małżeńskie, lecz zastanawiają się nad tem —

czy wogóle pragnie rządzić.

Wiadomo przecie, że książę Walji nie lubi oficjalnych przyjęć dworskich, uroczystości, organizowanych przez ministrów protokułu, wogóle wszystkiego, co wchodzi w zakres królewskiego zawodu. Toteż stara się zawsze uchylać się od nudnych obowiązków. Wszak w wielu wypadkach, gdy książę Walji powinien był sam brać udział w oficjalnych występach zagranicą, zastępował go trzeci syn królewski, książę Gloucester, również kawaler, albo książę Yorku, który ponad wszystko „ceni spokój miły" i życie domowe. Książę Walji podróżuje zazwyczaj, dla własnej przyjemności, nie incognito, ale też nie oficjalnie. Ma specjalne upodobanie do eskapad, organizowanych ad hoc, bez uprzedzania, z nienacka. Chętnie wymyka się z Anglji do czarującego nadmorskiego letniska Le Touquet, położonego na brzegach Francji, gdyż mieszkańcy tej modnej plaży przywykli już do odwiedzin księcia i nie zakłócają jego spokoju nietaktownemi zaczepkami. W Le Touquet spotyka książę Walji starych znajomych, angielskich arystokratów, którzy spędzają tam letnie miesiące w typowych „homeach" angielskich.

„Wśród Indjan"

Przyszły król Anglji jest przedewszystkiem sportsmanem. Namiętnie lubi polowanie, jazdę konną, lotnictwo i wszelkie gry na powietrzu. W najbliższym czasie zamierza on udać się do Ameryki południowej, by odnowić wspomnienia z pobytu wśród

„gauchosów" Urugwaju.

Jeden z owych dzikusów, ulubieniec księcia namawiał go, by pozostał na zawsze wśród prostych, szczerych ludzi w dalekim Urugwaju.

— Zostałbym się z rozkoszą — odparł książę Walji — ale coby na to powiedział ojciec...

Gdy mu się da we znaki dworska etykieta, ucieka książę Walji do swojego ranchu w Kanadzie i tam wiedzie żywot prostego osadnika.

Zmarły niedawno książę Northumberland uważał księcia Walji za wzór królewicza.

— On jest poprostu idealnym następcą tronu. Król Jerzy powinien żyć sto lat, żeby nasz Jerzy

mógł być całe życie następcą tronu.

Jednakże „starokawalerstwo" księcia sprawia jego rodzinie wiele troski. Opowiadają na ten temat zabawną anegdotę.

Grzeczny ale... zimny

W roku 1918 dyrekcja t. zw. „Theatre des armees", odbywającego tournee w okolicach frontu, otrzymała list od sztabu angielskiego z prośbą wysłania najpiękniejszej artystki na uroczystości, związane z pobytem księcia Walji wśród angielskich żołnierzy.

Wieczorem stawił się w teatrze adjutant, który miał polecenie odwieźć samochodem

uprzywilejowaną gwiazdę.

W sztabie odbywał się właśnie wystawny bankiet. Piękną panią powitano owacyjnie i wprowadzono z honorami na salę. Nie dość na tem — posadzono ją po prawej ręce księcia Walji, który wyraził artystce podziękowanie, iż zgodziła się zaszczycić swą obecnością skromne żołnierskie przyjęcie. Książę był tak uprzejmy, mówił tak słodko, takim pięknym, francuskim akcentem, spoglądając przytem tak mile na uroczą gwiazdę, że się biedactwo spłoniło ze wzruszenia,

wróżąc sobie królewską przyszłość...

Zwłaszcza cieszyła ją myśl o pognębionych koleżankach, które zachorują z zadrości, gdy się dowiedzą o zaszczycie, jaki spotkał wybrankę losu. Ale zaraz po kolacji spotkało ją przykre rozczarowanie. Książę Walji spojrzał na zegarek i wykrzyknął: — ho, ho! Już pierwsza godzina. Pani musi wracać, zaraz panią odeślemy do teatru.

Podano auto. Artystka odjechała, dręczona melancholją straconych korzyści i „straconych zachodów miłości"! Książę Walji jest trudną do upolowania zwierzyną.

Sensacyjny testament żebraka

„Przestańcie dawać jałmużnę, gdyż zapracowany grosz dajecie pasożytom"

Do policji w Liverpoolu zgłosiła się w tych dniach zapłakana kobieta, niejaka Julja Hanson i oświadczyła, że mąż jej

odebrał sobie życie

przez otrucie.

Poznała go i zaślubiła ledwie przed dwoma miesiącami. Miał tylko jedną nogę. Mówił, że drugą stracił na wojnie jako marynarz.

Nie pracował wcale, ale ona myślała, że musi mieć jakąś pensję, bo dawał jej sto złotych, a czasem więcej tygodniowo na wydatki domowe, a prócz tego

zawsze miał dosyć pieniędzy przy sobie.

Maniery jego były trochę osobliwe. Trzy razy tygodniowo wyjeżdżał do Manchesteru niewiadomo po co. W ostatnich tygodniach był bardzo przygnębiony i groził, że odbierze sobie życie.

I oto teraz powróciwszy do domu, zastała go nieżywym, a przy nim list, zaadresowany do policji.

List ten stał się powodem niemałej sensacji. Napisany był stylem i pismem, świadczących, że samobójca był człowiekiem wykształconym, a z treści dowiedziano się, że Gilbert Hanson

był od 10 lat zawodowym żebrakiem

i że list jego stanowi publiczny testament.

„Nauczyłem się o żebrakach i żebractwie — pisał samobójca — więcej, niżbym mógł napisać. Jestem przekonany najmocniej, że żebractwa jako zawodu nie da się zwalczyć, bo najmniej szczęśliwy w swem powodzeniu żebrak ma się nieskończenie lepiej, niż najbardziej szczęśliwy człowiek pracujący. Jedynym czynnikiem, który może ograniczyć żebractwo, jest publiczność, a ja mam nadzieję, że publiczność zaniecha wreszcie popierania żebractwa przez dawanie jałmużny.

„Mam już dosyć tego życia pomiędzy wyrzutkami społeczeństwa i zbrodniarzami, a reszty dopełnia pewna kobieta, która mnie ustawicznie szantażowała. Wiedziała, że mogę zarobić 200 do 250 złotych na tydzień i te pieniądze musiałem jej oddawać.

Ażeby rozwiać wszelkie złudzenia pupubliczności, samobójca-żebrak w swoim testamencie dał kilka sylwetek swoich kolegów.

„Qto naprzykład — pisze tam — jeden wielki, brudny drab, który zawsze ma kilkudniową brodę na twarzy i dużo agrafek, podtrzymujących jego ubranie, co mu wystarcza do wywołania litości u publiczności. Ale ten człowiek może zmieniać codziennie banknot 50złotowy ze swoich zarobków. Siaduje często w rynsztoku, przypiąwszy sobie kilku zapałkami do swetera brudną kartkę, na której wypisane jest niezgrabnemi literami: „Bohater wojenny z bitwy pod Mons". Ten człowiek nie pracowałby,

choćby mu dano najlepsze zajęcie...

„Inny żebrak z tej samej kliki, ma tylko jedną rękę. Można go widzieć z kartką papieru na piersiach, która oznajmia: „Pozbawiony władzy w obu rękach" Od niego samego słyszałem, że jeżeli pochodzi po szynkach od godziny 7-mej do 10-tej i zarobi 125 złotych, to ma zły dzień.

—ooo—

Wróg ludzkości

23-krotny zbrodniarz powieszony w Ameryce

W Ameryce stracony został temi dniami słynny morderca Karol Panzram. Okrutny ten zbrodniarz, na sumieniu którego ciążyła krew 23 ludzkich ofiar, wyrażał się niejednokrotnie, że „gdyby nadarzyła mu się odpowiednia okazja, zniszczyłby z rozkoszą cały rodzaj ludzki".

Gdy wyznaczono mu obrońcę z urzędu, ten zawzięty wróg ludzkości rzekł: „N'gdy się na to nie zgodzę. Powiedziałem wszystko, co dotyczy mej osoby i będą zadowoleni, gdy mnie powiesicie".

Gdy mimo to obrońca został zamianowany, Panzram groził mu śmiercią: „Wyrzucę pana przez okno na łeb!"

Na wniosek obrońcy został Panzrem oddany pod obserwację lekarską. Gdy lekarze zapytywali go i prosili, by im opowiedział o ostatniej dokonanej przez siebie zbrodni, zbrodniarz wyraził się, że jest niezmiernie zadowolony z tego czynu i dodał, że chętnie pomordowałby rów nież i badających go doktorów, gdyby miał w ręku jakiegokolwiek odpowiednie do tego narzędzie.

Oświadczył on następnie, że nie mordował nigdy w uniesieniu, lecz z całym spokojem i świadomością tego, co czynił.

— Chodźcie razem ze mną! — wołał w zapamiętaniu. — Rzućcie ten świat i umrzyjcie wraz ze mną! Ludzkość powinna mi być wdzięczną, i powinna mi postawić pomnik za to, że starałem się w miarę możności tępić ten podły ród!

Źródła tej nienawiści dla rodzaju ludzkiego nie można było dokładnie ustalić. Wiadomem jest tylko, że Panzram, jako 14-letni chłopiec, oddany został do domu wychowawczego, gdzie go źle traktowano. Od tego czasu „miał on dosyć rodzaju ludzkiego".

—oOo—

26 GODZIN

na dnie morza

Z Nowego Orleanu donoszą o strasznym wypadku, jaki przydarzył się tam przy budowie mostu. Kierownik oddziału nurków, 62-letni kapitan Nick Danese, aby skontroować robotę swych ludzi, spuścił się na dno morza. Nie włożył on przytem kompetnego kostjumu tylko zwykły hełm nurkowy.

W chwili gdy starzec dotarł do dna, zerwał się nagle sznur, na którym był opuszczony, na szczęście jednak rura gumowa do czerpania powietrza została nienaruszona.

Przedsięwzięta natychmiast ze strony nurków akcja ratownicza napotkała na wielkie trudności, równocześnie bowiem z opisanym wypadkiem zerwała się silna burza.

Kapitan Danese przebył w swem rozpaczliwem położeniu całkowite 26 godzin, w czasie których czyniono wszystko, co było możliwe, dla jego uratowania. Obawiano się przedewszystkiem, że nie przetrzyma on panującego w głębinie zimna. Wreszcie udało się wydobyć go na powierzchnię. Był on cały pokryty mułem i algami i z chwilą uratowania go popadł w głębokie omdlenie. Widać było, że musiał on resztkami już sił walczyć z ogarniającą go rezygnacją, która w podobnym wypadku znaczyłaby tyle, co śmierć.

—o—

Podniebna walka

Z wężem w samolocie

Korespondent dziennika londyńskiego „Daily Mail" donosi z Nowego Jorku o wstrząsającej przygodzie, która się przytrafiła jednemu z lotników tamtejszych.

Lotnik ten otrzymał do przewiezienia do Scott City skrzynię z dużym wężem boa. Niewiadomo jakim sposobem gad ten wydostał się z klatki i podpełznął do pilota.

Przerażony lotnik usiłował uiać węża tuż za łbem, aby wyrzucić go z samolotu, ale nie powiodło mu się tego dokonać, boa zaś owinął mu się szybko dokoła ciała i począł go dusić, tamując zupełnie lotnikowi możność kierowania maszyną.

Lecąc samopas, aparat opadł już o kilkaset metrów, gdy nareszcie powiodło się pilotowi oswobodzić ze strasznych więzów, wyrzucić węża i szczęśliwie wylądować, choć boa urzył go boleśnie w rękę.

HASŁO GOSPODARCZE

Warunki gospodarcze rozwoju Polski

Nie trzeba być uczonym ekonomistą, żeby zdawać sobie sprawę z faktu, że Polska pomimo braku zamorskich kolonij, pomimo wąskiego i niezupełnie wygodnego dostępu do morza, a wreszcie pomimo gęstego, jak na kraj rolniczy, zaludnienia, — *ma wszelkie możliwości świetnego rozwoju gospodarczego.* Składa się na te wiele przyczyn. Przedewszystkiem położenie geograficzno - klimatyczne Polski sprzyja rozwojowi gospodarczemu zarówno pod względem różnorodności dziedzin pracy gospodarczej, jak i pod względem możności organizacyjnych i potencjalnych każdej wytwórczości. Umiarkowany klimat, dostateczna ilość słońca i dostateczna ilość opadów, oraz brak niebezpieczeństwa wielkich klęsk elementarnych (trzęsień ziemi), długotrwałych susz i t. p.) *umożliwiają trwały rozwój każdej produkcji* zarówno rolnej, jak przemysłowej i największe bodaj natężenie pracy.

Również ułożenie topograficzne Polski, jej system orograficzny i gęstość zaludnienia pozwolą na zużytkowanie w ten lub inny sposób każdej nieomal piędzi ziemi, — kraj nasz nie posiada bowiem ani zbyt wielkich przestrzeni górskich, ani zbyt wielkiej i nieprodukcyjnej powierzchni nieużytków. Nawet leżące w obszarze Rzeczypospoltej obszary bagniste mogą być przy obfitości rąk roboczych i odpowiednim kapitale z powodzeniem w przyszłości osuszone, nieliczne wydmy piaszczyste — zalesione lub wyzyskane, jako plantacje wikliny, wierzby koszykarskiej i t. p., — jeziora mogą być zarybione, większe rzeki — uspławione, — jednem słowem tak zwanych „całkowitych nieużytków“ w Polsce *może nie być zupełnie.* Pod względem ilości i różnorodności bogactw naturalnych kraj nasz zajmuje również *jedno z pierwszych miejsc w Europie,* posiadając własną sól, własną naftę, olbrzymie złoża węgla kamiennego, własne rudy żelazne, własną miedź, cynk i wiele innych bogactw mineralnych. Brak nam wprawdzie własnych metali szlachetnych platyny, złota i srebra), ale metale te znajdują się w nielicznych tylko krajach i naogół w bardzo niewielkim stopniu wpływają na ich rozwój ekonomiczny.

Polska więc posiada wszystkie naturalne warunki świetnego rozwoju ekonomicznego na całą bardzo długą przyszłość, a rozmiar i tempo tego rodzaju zależą wyłącznie OD PRACY I TWÓRCZEJ ENERGJI LUDNOŚCI ORAZ OD MĄDREJ, STAŁEJ, CELOWEJ I KONSEKWENTNEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ RZĄDÓW.

Wielki Budowniczy Polski Odrodzonej, Marszałek Piłsudski, wypowiedział na ten temat głęboką myśl, która powinna się stać drogowskazem całego społeczeństwa. *„Nadchodzą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig krwi i wyścig żelaza“.* Znaczy to, że w twórczej, wytężonej, nieustannej pracy, w szlachetnej rywalizacji rolnika z przemysłowcem, pracownika umysłowego z robotnikiem fizycznym, w radosnem natężeniu wszystkich twórczych sił narodu, należy widzieć jasną przyszłość Ojczyzny.

Lecz wytężona i owocna praca może trwać spokojnie tylko wtedy, gdy organizm państwowy Rzeczypospolitej zostanie uzdrowiony *przez reformę konstytucji* i kiedy na czele tego wyścigu pracy społeczeństwa *stać będą silne i trwałe rządy.*

Jest to najbardziej podstawowy warunek gospodarczego rozwoju Polski. —

W. Ż.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Na ostatniej swej sesji Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy, rozpatrywał sprawy następujące: W dniu 11 września r. b. firmy „Bracia Skossowscy“ Cegielniana 57, fir. „L. Landau i Synowie“ Wólczańska 21, fir. „M. Cygler“ Piotrkowska 25, fir. „Kupfer i Herszkowicz“, Piotrkowska 79, fir. „J. Wajnberg“, Cegielniana 15 i fir. „Milrad, Norymberski i Wołk“, Piotrkowska 37 wystąpiły do Sądu o ogłoszenie upadłości Majerowi Diamentowi, zam. w Łodzi przy ul. Pomorskiej 14 i Dwojrze Djament, zam. tamże. Podanie swe motywowały tem, że Majer jak również i Dwojra Djament poczynili u firm petentek dość poważne zakupy manufaktury, kryjąc należność własnemi czekami i kilkunasto-dniowemi ekceptami. Obecnie wszystkie weksle i czeki zostały zaprotestowane i jak się okazuje, Majer Djament i Dwojra Djament zakupione towary natychmiast ukryli, wywożąc je do Małopolski, sami zaś również wyjechali w niewiadomem kierunku. Sąd przychylił się do prośby wierzycieli i postanowił ogłosić upadłość Majerowi i Dwojrze Djamentom. Chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 20 sierpnia 1930 r. Zamianować Sędzią-Komisarzem s. h. Aleksandra Heimana, zaś kuratorem adw. Aleksandra Fajtłowicza, oraz osadzić upadłych w areszcie dla dłużników.

Prócz tego rozpatrywał sprawę Arona Pruszynowskiego, szarparnia i przędzalnia przy ul. Piotrkowskiej 220. Firma powyższa w dn. 12 lipca r. b. wniosła podanie o odroczenie jej na trzy miesiące wypłat. Dzięki kwalifikacjom technicznym i handlowym zarówno pracowników firmy jak i właściciela, firma — petentka zdobyła zaufanie zainteresowanych sfer przemysłowych i handlowych, a posiadając bardzo poważne zasoby gotówkowe zdołała przetrwać wszystkie dotychczasowe przesilenia gospodarcze oraz wywiązała się punktualnie i solidnie ze wszystkich zaciągniętych zobowiązań, pomimo strat wojennych, poniesionych przez rekwizycję *kapitałów w Rosji Sowieckiej,* oraz rekwizycję *towarów* w części maszyn dokonanych przez władze b. okupacyjne niemieckie. Jednakże pożar, który miał miejsce na początku 1929 roku i który spowodował straty dla firmy, sięgające 200,000 złotych (gdyż fabryka nie była ubezpieczona), w poważnym stopniu zmniejszył się kapitał obrotowy firmy, bo spaliły się wówczas lokale fabryczne, w których znajdowały się surowce, przędza i towary. Trudności finansowe, w jakich znalazła się firma — petentka, są tylko przejściowe. Plan sanacji tem ławiej można będzie przeprowadzić, iż figurujące w bilansie zobowiązania hipoteczne są zobowiązaniami długoterminowemi. Sąd udzielił Aronowi Pruszynowskiemu odroczenia wypłat na 2 miesiące. Nadzorcą sądowym mianowano adwokata Lucjana Koryckiego, a Sędzią Komisarzem s. h. Józefa Racięckiego.

Sytuacja w białostockim przemyśle włókienniczym

W sierpniu r. b. zaznaczyło się znaczne ożywienie w sprzedaży wyrobów białostockich przemysłu włókienniczego. Napływ kupców był wyjątkowo duży. Wskutek zwiększonego popytu ceny przędzy zwyżkowały o kilka procent. Przemysł Białegostoku starał się dostosować do zapotrzebowania rynkowego i rozpoczął produkcję kilku nowych gatunków sukna, które znalazły dużo wzięcia u kupców. Obroty w sprzedaży krajowej w sierpniu r. b. osiągnęły wysokość obrotów z sierpnia r. ub., co uważać należy za objaw wysoce dodatni wobec zastosowania nowych warunków sprzedaży, a więc gotówki i weksli krótkoterminowych, zamiast długoterminowych, jak to było w r. ub.

Eksport w sierpniu r. b. był trochę mniejszy niż w lipcu r. b. i pochodził z poprzednich obstalunków. Wpłynęły również nowe zamówienia, głównie z Indji.

Według kierunków pierwsze miejsce w eksporcie zajął Hamburg, przez który wywożono towary białostockie na Daleki Wschód do Indji, i kolonji angielskich. Na drugiem miejscu znajdował się Tryjest, przez który szedł eksport na Bliski Wschód oraz do Indji. Następnie kierunek wywozu był kolejny: Szczecin, Finlandja i kraje baltyckie, Wiedeń, Rumunja, Londyn oraz Kapstad.

Prócz sukna wywieziono w sierpniu r. b. 2 wagony przędzy do Jugosławji oraz pół wagonu przędzy do Afryki. Do Belgji, tranzytem przez Niemcy wywieziono 2 wagony t. zw. floków (odpadki).

W sierpniu r. b. uruchomienie maszyn przędzalniczych w przemysłowym okręgu białostockim wynosiło 150 proc.

———oOo———

GIEŁDA

Warszawa, 15-go września

WALUTY:

Dolary Stan. Zjedn. 8.98
Funty sterl. 43.37

DEWIZY:

Belgja 124.38
Budapeszt 156.20
Holandja 359.15
Kopenhaga 238.76
Londyn 43.36
Nowy Jork 8.913
Paryż 34.03½
Praga 26.47½
Szwajcarja 173.08
Sztokholm 239.72
Włochy 46.73½
Wiedeń 125.98½
Białogród 15.80

Obroty duże, tendencja mało zmieniona. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 9.001 Rubel złoty 4.84½ (wielki popyt na pograniczu kresów wschodnich, gdzie ludność nie chce przyjmować czerwońców sowieckich). W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.80, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.80. Gram czystego złota — 5.9244. — W obrotach międzybankowych: Berlin 212.47.

PAPIERY PROCENTOWE:

7 proc. poż. stabilizacyjna 88.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 112.00; 5 proc. konwersyjna 55½; 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 55.75; 4 i pół proc. L. Z. aWrszawy 53,00; 8 proc. L. Z. Warszawy 74.25 i 74.00; 8 proc. L. Z. Łodzi 67.50; 8 proc, Kalisza 65,00 — 63,50; 8 proc. L. Z. Piotrkowa 63.50.

AKCJE:

B. Zachodni 72.00; Węgiel 42.50.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 7-proc. stabilizacyjna. Dla Listów zastawnych tendencja słabsza, zwłaszcza dla prowincjonalnych. Akcjami obroty minimalne.

Wahania ceny zboża

Na łódzkim rynku zbożowym zachodzą ostatnio pewne zmiany w kształtowaniu się cen.

Jeżeli chodzi o żyto — po pewnej zniżce cen, która zaznaczyła się w początkach b. m., obecnie zaznacza się lekka zwyżka, która w ciągu dni ostatnich utrzymuje się na jednym m. w. poziomie.

Pszenica, której ceny spadły w pierwszych dniach września r. b. w sposób stosunkowo nieznaczny, utrzymuje się do ostatnich dni na tym samym m. w. poziomie. (ag)

Do akt Nr. 1584—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 26 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 112 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ottona Wagnera i składających się z kredensu dębowego, oszacowanego na sumę zł. 450.

Łódź, dnia 13 września 1930 r.

Komornik KAZIMIERZ SUZIN

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.